

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 7-GO MARCA 1935 OKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 65

MIN. SIMON PRZYJEŻDZA DO WARSZAWY

Rząd angielski powiadomił o tem oficjalnie ambasadora polskiego. — Ciekawa dyskusja o „chrypcę“ Hitlera w Izbie Gmín
Anglja zmienia front wobec Niemiec

London, 6 marca. (PAT) Gabinet W. Brytanji rozwał dzisiaj sytuację, wytworzoną przez odwołanie wizyty Simona w Berlinie. Poład gabinetu zmierzal w tym kierunku, że rozmów z rżdem niemieckim nie należy zaniechać i że nie należy odrzucać nowej okazji rozmowy z Hitlerem. W gabinetie przeważal miał również pogład, że w obecnej sytuacji nie należy decydować daty wyjazdu Simona do Moskwy i Warszawy co w okolicznościach dzisiaj panujących mogłoby być uznane za posunięcie, które w Berlinie nowu zostanie źle zrozumiane. Stojąc niec zasadniczo na stanowisku, że WIZYTA SIMONA W MOSKWIE I WARSZAWIE WINNA DOJŚĆ DO SKUTKU,

gabinet W. Brytanji postanowił miał, że decyzja co do daty wyjazdu Simona została odłożona aż do przyszłego posiedzenia gabinetu w następną środę, w celu wyklarowania, że w toku debaty poniedziałkowej i dalszych kontaktów dyplomatycznych z rżdem niemieckim sytuacja się nieco wyjaśni. Uznając jednak zasadniczo, że najwcześniejsza okazja wyrażenia stanowiska rżdu sowieckiego i polskiego jest dla dalszego przebiegu rokowań o program londyński wyznaczona, gabinet zdecydował miał również, że gdyby ze względu na sytuację wyjazd Simona był utrudniony, do Moskwy i Warszawy pojechałby narazie min. Eden. Sam jednak fakt odbycia wizyty w Moskwie i Warszawie został przez gabinet zdecydowany bezwzględnie przychylnie. Natychmiast po posiedzeniu gabinetu, premier Macdonald od rozmów ze stałym podsekretarzem stanu w Foreign Office Sir Robertem Vansittartem, udzielając mu odnośnych instrukcyj, aby o decyzji gabinetu poinformował obu zainteresowanych ambasadorów sowieckiego i polskiego. W godzinach popołudniowych Vansittart przyjął ambasadora sowieckiego Majkowskiego, a następnie ambasadora polskiego Raczyńskiego, informując ich, że rząd

brytyjski od planu dokonania wizyty w Moskwie i Warszawie nie odstępuje, aczkolwiek szczegóły zarówno co do daty wizyty, jak i co do składu osobowego nie zostały jeszcze ostatecznie przesądzone.

London, 6 marca. (PAT) W Izbie Gmín wywiązała się dzisiaj pomiędzy przywódcą opozycji

Ataki niemieckie na Macdonalda za ogłoszenie „Białej Księgi“

Berlin, 6 marca (PAT) Dzień dzisiejszy nie przyniósł żadnych nowych momentów w sytuacji, wytworzonej wczorajszym odroczeniem wizyty Simona. O stanie zdrowia kanclerza nie wydano żadnego urzędowego komunikatu. Ze strony miarodajnej oświadczają jedynie, że stan zdrowia kanclerza nie budzi żadnych obaw.

Prasa śledzi z uwagą echa z zagranicy, notując nader skrzętnie i obszernie nastroje angielskie. Dzienniki wspominają z zadowoleniem o ataku brytyjskiej prasy lewicowej przeciwko rżdu wi i piszą o „poważnym błędzie taktycznym, popełnionym przez Macdonalda.

Korespondenci londyńscy donoszą o możliwości ustąpienia Hendersona, jako konsekwencji fiaska polityki rozbrojeniowej, co stwierdziła publikacja „Bia-

Labour Party Lansburym a ministrem spraw zagr. Simonem następująca charakterystyczna polemika.

Lansbury zainterpelował ministra w sprawie podróży do Berlina.

Simon odpowiedział, że kanclerz Hitler jest zaziębiony i ma chrypkę, wobec czego rozmowa musi ulec odroczeniu. Słowa Simona o zaziębieniu i chrypcę

Hitlera przyjęte zostały na ławach Labour Party śmiechem i dopiero napomnienia bardziej spokojnych posłów i ministrów uciszyły tych, którzy zareagowali na ten ustęp w sposób ironiczny.

Lansbury zapytał następnie, czy wiadomo ministrowi kiedy wobec tego nastąpi wizyta.

Simon odrzekł, że w kwestji tej pozostaje w kontakcie z rżdem niemieckim.

Wobec tego Lansbury zwrócił się do ministra z zapytaniem, czy nie uważa on za stosowne wpłynąć na swoich kolegów w gabinetie, aby wycofano „Białą Księgę“ do czasu przeprowadzenia rozmów berlińskich.

Sir Simon energicznie oświadczył: „Oczywiście że nie. Chyba nikt poważnie nie będzie radził, aby o ile oświadczenie miało być złożone, składać je po rozmowach z rżdem niemieckim“.

Lansbury zwrócił następnie uwagę ministra, czy nie uważa, że nieżyczliwa wobec Niemiec deklaracja zawarta w „Białej Księdze“ nie bardzo odpowiada zamierzonym przyjaznym i całkowicie równym rokowaniom.

Simon odpowiedział na tę uwagę, że sprawa ta uzyska stosowne wyjaśnienie w toku debaty poniedziałkowej.

Po interpelacji Lansbury'ego wstał jeszcze labourzysta Cocks i wśród ogólnej wesołości izby zapytał, czy Simon ustalił datę swego wyjazdu do Moskwy, gdzie najwidoczniej chryпка nie panuje. Na pytanie to minister spraw zagr. odpowiedzi nie udzielił. Interpelacja uległa tem samem wyczerpaniu.

Kapitan Hynek

wylądował pod Wieluniem

Wieluń, 6 marca. (PAT).

W dniu 4 b. m. wylądował na polach wsi Krajanka gminy Sokolniki w powiecie wieluńskim balon wojskowy „Hel“ z kpt. Hynkiem i dwoma towarzyszami. Lądowanie odbyło się normalnie.

Bandyta korsykański — Spada skazany na śmierć

Bastia, 6 marca. (PAT).

Korsykański sąd przysięgłych skazał na śmierć znanego bandyte Spada, mającego na sumieniu kilkanaście morderstw i parokrotnie już skazanego ostatecznie na karę śmierci.

Burza śnieżna

Moskwa, 6 marca.

(PAT) W okolicach Kurska szaleje burza śnieżna, która przerwała wszelką komunikację.

Obawa o losy 22 rybaków

Ryga, 6 marca.

(Pat) — 26-ciu rybaków estońskich z wyspy Ozyli (Oesel), burza uniosła na pełne morze.

Tylko 4-ch z nich udało się dopłynąć do brzegów Kurlandji. — Istnieje obawa, że 22 zatoneło.

Henderson nie ustąpi ze stanowiska przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej

London, 6 marca (PAT) Na zebraniu parlamentarnej „Labour Party“ rozważano dziś sprawę dalszego przewodnictwa Hendersona na konferencji rozbrojeniowej, uznano jednak, że sprawa ta jest kwestją osobistą Hendersona i że wyrażanie w tej sprawie jakichkolwiek poglądów nie należy do kompetencji frakcji parlamentarnej „Labour Party“. Henderson sam oświadczył, że nie ma zamiaru podawać się do dymisji i że w charakterze prezydenta konferencji rozbrojeniowej nie może kierować się względami wewnętrznej polityki partyjnej „Labour Party“.

Pojedynek adwokata z redaktorem w Paryżu Adw. Campinchi został raniony w ramię

Paryż, 6 marca (PAT) Duże zainteresowanie w kołach parlamentarnych wywołał pojedynek, jaki się odbył dziś na stadionie sportowym pomiędzy znanym adwokatem Campinchi a redaktorem tygodnika „Gringoire“ Carbuccia. Przy pierwszej wymianie strzałów adw. Campinchi został raniony w prawe ramię. Przewieziono go po pierwszym opatrunku do lecznicy, gdzie ma odbyć dwudniowa kuracja. Powodem pojedynku był list Campinchi, w którym Carbuccia poczuł się obrażonym.

W pół godziny po pojedynku zjawił się na miejscu komisarz policji celem spisania protokołu i wniesienia skargi sądowej za przekroczenie przepisów prawnych.

Jak wiadomo, we Francji pojedynki są zakazane. Obaj przeciwnicy są deputowanymi z Korsyki. Carbuccia jest zięciem b. prefekta policji paryskiej — Chiappe. Parlamentarna grupa radykałów przesłała dziś dep. Campinchi wyrazy sympatji.

Rozwiązanie partyj politycznych w Estonji

Również obchody i demonstracje zostały zakazane

Tallin, 6 marca. (PAT).

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło rozporządzenie o likwidacji wszystkich partyj i organizacyj politycznych. Zabronione zostały wszelkie publiczne zebrania polityczne, mowy, obchody i demonstracje.

W wywiadzie udzielonym prasie, minister spraw wewnętrznych Eenpalu (Einbund) oświadczył, iż z dniem dzisiejszym nie należy w pismach używać nawet nazwy dawnych partyj politycznych.

Zwłoki Curie-Skłodowskiej oraz jej męża

Przełożone zostaną w Panteonie Paryż, 6 marca. (PAT). Na wniosek dep. Borela komisja oświatowa izby deputowanych przyłączyła się jednogłośnie do przychylniej analogicznej opinii senatu w sprawie przeniesienia zwłok Piotra i Marji Skłodowskich Curie do Panteonu.

Kolej wschodnio-chińska przechodzi w ręce Mandżuków

Hsing - King, 6 marca. (PAT). Delegat rżdu Mandżuków do rokowań w sprawie sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej Ochaszi zawiadomił rżd, iż osiągnięto porozumienie do unieważnienia umów sowiecko - chińskich z 1924 roku i zawarcia nowego układu w sprawie kolei wschodnio - chińskiej. Naskutek tego unieważnienia przestana istnieć wszelkie umowy Chin i Z. S. R. R. do tej kolei.

Siłą wewnętrzną narodu

jest wieczna gotowość poniesienia ofiary krwi w obronie Ojczyzny
Przemówienia premiera Kozłowskiego i pułk. Sławka w Warszawie

Warszawa, 6 marca.

(PAT) Wczoraj wieczorem odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego lokalu związku inwalidów wojennych R. P. przy ul. Krak. Przedm. 60. Na uroczystości tej obecny był prezes rady ministrów prof. dr. Leon Kozłowski, wygłaszając następujące przemówienie w odpowiedzi na mowę majora Wagnera.

Panie prezesie! Tak się składa, że już rok trzeci razem współpracujemy. Przez dwa lata współpracowaliśmy blizko jak wieczna gotowość poniesienia ofiary cy — wasz, majorze i mój były razem. Dzisiaj pracujemy dalej od siebie, nie mniej jednak zawsze bliscy, dlatego, że ile razy stykam się z pracą inwalidką i z wami, tyle razy stają mi przed oczami te szczęśliwe chwile mojego życia, kiedy byłem żołnierzem, kiedy walczyłem i przypominają mi się chmurne i górne lata młodości, a myślę, że siłą narodu, jego sprawnością wewnętrzną jest nie co innego, jak pogotowie wojenne, jak wieczna gotowość poniesienia ofiary krwi w obronie ojczyzny. Dla tych, którzy w wojnie nie brali udziału, szeregi inwalidzkie są symbolem tej ofiary i jej świadectwem. To jest ta wartość moralna, którą inwalidztwo wnosi w życie tych pokoleń, które już w wojnie nie brały udziału. Jeżeli, proszę panów, szukam określenia dla naszego pokolenia, to w ostatnim swoim senackim przemówieniu użyłem definicji: jesteśmy dumnym polskim pokoleniem. Jesteśmy dumnym pokoleniem dlatego, że nie innemu pokoleniu a nam przypadło w udziale wywalczenie niepodległości. Nie walczyliśmy największą dumą naszego pokolenia jest ta właśnie jego część, która złożyła największą ofiarę — ofiarę krwi. Tu wspominamy zawsze naszych przwiciół i kolegów poległych, tu stają przed nami ci, których siły upośledzone zostały w większym, lub mniejszym stopniu przez wojnę. Dlatego jeżeli dzisiaj otwieramy ten lokal, niech mi wolno będzie jako szefowi rządu oświadczyć inwalidom wojennym „Cześć”.

Po przemówieniu p. premiera zabrał głos prezes BBWR, płk. pos. Walery Sławka.

Należymy do pokolenia szczęśliwego — mówił prezes Sławka — albowiem poprzednie pokolenia, które o niepodległość Polski walczyły, kończyły walki swoje przeważnie klęską. My wyszliśmy z walki jako zwycięzcy. W tej walce zhartowały się nasze charaktery, wzrosła, wzmożło się nasze zaufanie do siebie, wiara w wartość wysiłku człowieka, wiara w wartość jego poczynań. I je słibem postawił sobie pytanie jak się czuje ten który jako inwalida fizycznie zła mowa — wyszedł i gdybym porów



Rest. „TABARIN” Dancing

Całkowita zmiana programu. FRONI znakomity związler, atrakcja warsz. „Adrij”. ANILA SISTER'S

BLASSEK CO

Humorystyka rowerowa. Mill Mila wodewilistka — codziennie Pliv'e 5 — 8 z pełnym programem art. kons. 1 zł.

Anglia nie udzieli pożyczki Chinom

Londyn, 6 marca. (PAT)

Odpowiadając na interpelację sir Johna Simona oświadczył w Izbie Gmin, iż propozycje zgłoszone w grudniu w sprawie pożyczki chińskiej po dokładnym zbadaniu zostały ocenione jako nie odpowiadające obecnej sytuacji. Rząd z uwagą śledzi sytuację finansową Chin, przywiązując wielką wagę do współpracy pomiędzy zainteresowanymi mocarstwami w tej liczbie z Chinami, z którymi pozostaje w kontakcie. O ile wiem — zakończył swe oświadczenie Simon — pożyczka chińska nie jest omawiana ani przez Ligę Narodów, ani przez jakiegokolwiek inne mocarstwo.

nał jego samopoczucie z samopoczuciem tego, który będąc zdrowym i dojrzałym w pełni sił, w tej walce o wyzwolenie udziału nie wziął — to wierzyć kole-dy, że samopoczucie okaleczonych inwalidów będzie napewno lepsze, mocniejsze, godniejsze życia człowieczego. Dlatego też dla młodych pokoleń, które podrastają, które nie mogły jeszcze w walce wziąć udziału, wy inwalidzi i my starzy żołnierze mamy być tymi wychowawcami, którzy im drogę właściwą dla życia człowieka wskazują. To jest rola, jaka po wygranej walce, po wygranej wojnie na nas dzisiaj spada, jako wychowawcy musimy wytłumaczyć, że nie ten

żałuje zmarnowanego życia, kto w walce zdrowie stracił, lecz ten co obok wielkich wypadków przechodził obojętnie. Nie czuł ich, nie rozumiał i kiedyś będzie musiał zadać sobie pytanie: „A co ty wtedy robił?”. Rozumiecie koledzy jaka wartość, jaka jest przewaga tych, którzy do walki stawali się nie wahałi i którzy zdrowia i życia zanadto nie szacowali, albowiem mieli dla siebie i cele i ukochania o wiele wyższe. Ta treść naszego życia przyswioła i dopóki żyć będziemy przyswiecać będzie. Niech mi wolno będzie takim podsumowaniem — myśli moje złączę z waszym dniem uroczystym i z wami.

Tarcia wewnętrzne na Węgrzech

Hr. Bethlen ustąpił z partji rządowej. — Nowy rząd szuka kontaktu z drobnymi rolnikami

Budapeszt, 6 marca

(PAT) Ze źródeł miarodajnych donoszą, że wybory do parlamentu odbędą się między 31 marca a 6 kwietnia. W całym kraju rozpoczęto już prace przygotowawcze do wyborów. Wielu po-

słów ma w najbliższych dniach udać się na prowincję celem rozpoczęcia akcji wyborczej. W Budapeszcie ukazał się już pierwszy plakat wyborczy. Węgierska agencja telegraficzna ogłosiła dziś że rząd w najbliższym czasie ma odwo-

Rintelen dążył do dyktatury

Sensacyjne zeznanie głównego świadka oskarżenia

Wiedeń, 6 marca. (PAT)

Czwarty dzień procesu Rintelena stał pod znakiem zeznań jednego z głównych świadków — naczelnego redaktora „Reichspost” Fundera.

Zeznania jego Rintelen przerywał kilkakrotnie, tak iż doszło między nim a przewodniczącym do ostrej wymiany słów. Funder, któremu Schuchnigg powierzył 25 lipca sprowadzenie Rintelena do ministerstwa obrony krajowej, gdzie obradował gabinet mówił również o dawnych swoich stosunkach z

Rintelenem. Według Fundera, Rintelen dążył do objęcia stanowiska kanclerza lub prezydenta republiki, a nawet do dyktatury.

Świadek przytacza pewną rozmowę w której Rintelen miał prosić go o zbadanie terenu w sprawie objęcia prezydentury. Było to w roku 1924.

Rintelen gwałtownie temu zaprzecza i zaznacza, że chociaż jego nazwisko związane z kombinacjami ministerjalnymi, on sam do władzy w Austrii nigdy nie dążył.

Saara będzie zdemilitaryzowana

Niemcy wyraziły już zgodę

Paryż, 6 marca.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Genewy: Jak wynika z listu, opublikowanego przez Ligę Narodów, skierowanego w dniu 28 lutego przez Aloisiego, przewodniczącego komitetu trzech, do sekretarza generalnego Ligi, sprawa demilitaryzacji Zagłębia Saary będzie załatwiona w drodze bezpośrednich rokowań francusko-niemieckich. W liście tym Aloisi podkreśla, że rząd francuski zwrócił się za jego pośrednictwem z prośbą do rządu niemieckiego, by ten wypowiedział się w sprawie demilitaryzacji Saary. Rząd niemiecki poinformował rząd francuski w nocy werbalnie, iż zgadza się on na włączenie terytorjum

Saary do strefy zdemilitaryzowanej, przewidzianej przez traktat wersalski. W podobny sposób rząd francuski powiadomił rząd niemiecki iż przyjmuje oświadczenie to do wiadomości i że zgadza się prowadzić bezpośrednie rokowania w sprawie ustalenia szczegółów włączenia Zagłębia Saary do strefy zdemilitaryzowanej.

900 lotników włoskich jedzie do Afryki

Rokowania włosko-abisyńskie trwają

Rzym, 6 marca

(PAT) Donoszą z Genui, że jutro od-

plynie do Afryki Wschodniej 900 lotników.

Rzym, 6 marca

(PAT) Agencja Stefani komunikuje, że warunki włoskie w Addis Abeba osiągnęto prowizoryczne porozumienie w sprawie stworzenia na granicy strefy neutralnej, aby przeszkodzić konfliktom w czasie rokowań, których celem będzie rozwiązanie i załatwienie spraw, powstałych w następstwie incydentów w sprawie abisyńskiej pod Ual-Ual i dalszych incydentów.

Berlin, 6 marca

(PAT) Niem. Biuro Informacyjne donosi z Kairu:

Rząd włoski zamierza rzekomo wysłać znaczną ilość samolotów do Wschodniej Afryki. Obecnie prowadzi on z dem egipskim rozmowy w sprawie przelotu samolotów włoskich nad terytorjum egipskim. Liczba samolotów włoskiej nie jest znana. Według krążących pogłosek jest mowa o 400 lotnicach.

Sprawcy podłożenia petardy pod synagogę w Wilnie

skazani na kary długoletniego więzienia za zabójstwo kobiety

Wilno, 6 marca

(PAT) Przed sądem okręgowym rozpoczął się dziś proces przeciw Janowi Bobrowiczowi i Edwardowi Leoszkowi, oskarżonym o morderstwo rabunkowe, dokonane na krewnej Bobrowicza starszce Michalinie Jereminowiczowej. Obaj oskarżeni odpowiadali niedawno przed tym samym sądem za podłożenie

petardy pod synagogę żydowską przy ul. Popławskiej. Sąd skazał wówczas Bobrowicza na 5 lat i Leoszkę na 4 lata więzienia.

Popołudni sąd wydał wyrok, skazując oskarżonego Jana Bobrowicza na 15 lat więzienia, drugiego zaś, Edwarda Leoszkę na 12 lat więzienia.

Oszust grasujący wśród emigrantów we Francji

popęcił samobójstwo w chwili aresztowania go

Paryż, 6 marca. (PAT)

Grasujący wśród emigrantów polskich oszust Franciszek Chyb, który wymieniał naiwnym franki i złote polskie na inflacyjne marki niemieckie popęcił dziś samobójstwo w chwili aresztowania go przed konsulatem polskim

Chyb rzucił się na policjanta, pragnąc mu zadać cios nożem. Napotkawszy na opór, Chyb zadał sobie nożem trzy rany w okolicy serca. Po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Chyb był kilkakrotnie karany więzieniem za oszustwo.

Kradzież złota z lotniska w Croydon

wartości 21 tysięcy funtów

Londyn, 6 marca. (PAT)

Ubiegłej nocy ze składu aerodromu w Croydon zginęło kilka sztab złota. Śledztwo w toku.

Londyn, 6 marca. (PAT)

Sztaby złota, które dzisiejszej nocy zostały skradzione ze składu aerodromu w Croydon, przedstawiają wartość 21 tysięcy funtów szterlingów. Transport złota miał dzisiaj rano być wysłany do Paryża.

9 uczniów utonęło

Mukden, 6 marca. (PAT)

Na rzece Jalu wywróciła się łódka, w której znajdowało się 15 uczniów męskiej szkoły. 9 z nich zatonęło, 6 uratowali rybacy.

Lotnik sowiecki pobit rekord wysokości skoku ze spadochronem

Moskwa, 6 marca. (PAT). Lotnik Kaitanow ustalił w Leningradzie nowy rekord wysokości skoku ze spadochronem.

Kaitanow wyskoczył z samolotu, kiedy znajdował się na wysokości 6,800 metrów przy temperaturze minus 41 stopni. Kaitanow nie był zaopatrzony w zbiornik z tlenem.

Samolot spadł na gmach przedszkola

14 dzieci zostało rannych
Madyrt, 6 marca. (PAT). Samolot turystyczny spadł na gmach przedszkola. Pilot poniósł śmierć na miejscu. 14 dzieci doznało obrażeń

Związek Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem zaaprobował i zaleca Pastę COLGATE

Dlatego przy wyborze pasty do zębów zwróć uwagę na tę pieczęć

Pasta Colgate pozyskała sobie zaufanie i aprobatę Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem jako środek do pielęgnowania zębów. Kto pragnie zachować zdrowe, czyste i białe zęby tej pasty używać powinien. Colgate spełnia podwójne zadanie. Nietylko bowiem czyści dokładnie powierzchnię zębów, lecz wnika również w delikatne szczeliny i szpary między zębami. A przytem koszt tak mały a skutek tak doniosły. Poczć więc narażać zęby, kupując nieodpowiednie preparaty?

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie. Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.



WAŻNE OBECNIE!

Średnia tuba 80 gr. Duża tuba zł. 1.40

GRECJA W OGNIU WALK REWOLUCYJNYCH

Powstańcy bronią się zaciekle. — Wojska rządowe mają dziś rozpocząć wielką ofensywę. — Masowe aresztowania w Atenach i Pireusie

Koncentracja wojsk bułgarskich i tureckich na granicy greckiej

Paryż, 6 marca. (PAT) Z Aten donoszą: Gen. Metaxas oświadczył, iż po zablokowaniu minami portu w Salonikach, wojska rządowe przystąpią do likwidacji powstania w Macedonii Wschodniej. Istotna akcja została rozpoczęta przez gen. Kondylisa, który wyparł rewolucyjne oddziały gen. Kamenosa na drugi brzeg rzeki Strumy.

Po powrocie z pola walki pod Serres gen. Kondylis oświadczył: Wojska nasze znajdują się w odległości 15 km. od Serres. Fatalna pogoda, śnieg i mgła przeszkadzają w posuwaniu się ich naprzód. Powstańcy zburzyli most na Strumie, ale nie przeszkodziło to nam przejść tę rzekę. Ważniejsze jest pytanie, jak doprowadzić do uspokojenia umysłów po tym rozlewie krwi. Będzie to sprawa trudniejsza, niż zwycięstwo nad powstańcami. Venizelos popełnił szaleństwo, którego nikt się po nim nie spodziewał. Dlaczego nie oświadczył on jasno i wyraźnie, że pragnie władzy, zamiast uciekać się do tego rodzaju czynów? Powstańcy — ciągnął dalej gen. Kondylis — liczą 2 tysiące ludzi, a mogą zmobilizować najwyżej 10 tysięcy. Wierzę rządowi wojska gotowe stawić opór powstańcom, liczą około 100 tysięcy ludzi.

Najbliższe otoczenie gen. Kondylisa twierdzi, że w oddziałach powstańczych szerzy się dezercja spowodowana niechęcią i braku środków żywności. Mówią również, iż powstańcy rozporządzają jedynie górnymi armatami, z których nie mogą strzelać na odległość większą niż 8 km. Przyjęte radiogramy świadczą, że powstańcy z niecierpliwością oczekują posiłków Venizelosa.

Tymczasem o zbuntowanych okrętach, w szczególności zaś o największym spośród nich: „Averoff” brak zupełnie wiadomości. W Atenach gen. Metaxas kontynuuje represje. Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu b. premiera Papanastasiu. Miał on zwrócić się do prezydenta republiki z listem, w którym potępiając powstanie, prosił prezydenta o interwencję i utworzenie rządu, złożonego z osobistościami, cieszącymi się zaufaniem króla, zdolnych położyć kres obecnemu stanowi rzeczy i przygotować nowe wybory.

Aresztowani zostali również przywódcy zwolenników Venizelosa — Soplakis i Mylanos. Majątki osób, zamieszanych w powstanie, rząd postanowił skonfiskować na rzecz państwa.

Ateny, 6 marca. (PAT) Według ostatnich wiadomości z Salonik, Tesalji i Epir oraz wyspy przystąpiły wierne rządowi. W Salonikach edzie znajduje się główna kwatera gen. Kondylisa, panuje zupełny spokój.

Wszystkim okrętom greckim zabroniono opuszczać porty. Okręty cudzo-

ziemskie podlegają bardzo surowej kontroli. Z Kretą komunikacja telefoniczna i telegraficzna jest przerwana w dalszym ciągu. Z wyspy Samos nadeszła wiadomość o aresztowaniu b. przewodniczącego parlamentu Sopholisa, który usiłował wywołać na wyspie powstanie. Przed sądami wojennymi rozpoczęły się pierwsze procesy oskarżonych o udział w powstaniu.

W Atenach i Pireusie aresztowano przeszło 1000 osób. Wszyscy oficerowie, którzy nie cieszyli się zupełnym zaufaniem wśród przełożonych, zostali zastąpieni przez rezerwistów. Narazie zaniechano ataków lotniczych przeciwko ilo-

Szonse zwycięstwa przechylają się na stronę powstańców

Białogród, 6 marca. (PAT) Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Jugosławii przez tak zw. zieloną granicę, sytuacja w Grecji jest bardzo poważna i szanse zwycięstwa przechylają się na stronę powstańców.

Białogród, 6 marca. (PAT) Prasa jugosłowiańska przepelniona jest wiadomościami o rewolucji w Grecji. „Prawda” donosi o koncentracji wojsk

Sytuacja w Macedonii

Gen. Kondylis chce okrążyć wojska rewolucyjne
Białogród, 6 marca. (PAT) Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, iż dzisiaj popołudniu rozpoczęło się we Wschodniej Macedonii ofensywne wojska rządowych. Gen. Kondylis zamierza wykonać manewr okrążający starając się osiągnąć zwycięstwo i unikając większego rozlewu krwi.

Flota opanowana przez powstańców spowodowała brak węgla, nie mogła dotychczas zbliżyć się do części wybrzeża macedońskiego, które znajduje się w rękach powstańców

Zgon sen. Aleksandra Dębskiego

zasięgniętego bojownika o niepodległość
Warszawa, 6 marca. (PAT) Dziś w godzinach popołudniowych zmarł w Warszawie w wieku lat 79 senator Aleksander Dębski. Zmarły należał do związku parlamentarnego polskich socjalistów.

Aleksander Dębski był zasłużonym działaczem niepodległościowym i jednym z twórców ruchu robotniczego oraz organizatorem pierwszej partii robotniczej pod nazwą „Proletariat”. W r. 1892 uczestniczył w pierwszym zjeździe P. P. S. w Paryżu, który odbył się pod przewodnictwem ś. p. Bolesława Limanowskiego. Aleksander Dębski brał udział w akcji zbrojnej, organizowanej przez P. P. S. Dwukrotnie przebywał na emigracji, pierwszy raz zmuszony był zbiec zagranicę w roku 1894, skąd powrócił w roku 1904 i w ciągu dwóch lat brał udział w ruchu zbrojnym P. P. S. Powtórnie wyjechał na emigrację do Stanów Zjednoczonych w roku 1906, skąd powrócił w roku 1919. W Ameryce był jednym z organizatorów i twórców obrony narodowej, która w Stanach Zjednoczonych reprezentowała ideologię lewicową. W roku 1930 Aleksander Dębski wszedł do senatu z województwa kieleckiego.

cie opanowanej przez powstańców. Patrolujące wybrzeża i morze Egejskie samoloty rządowe donoszą, iż w pobliżu wyspy Ikarja widziano krążownik „Averoff”. Okręt, jak twierdzą obserwatorzy poruszał się z trudnością.

Walki, jakie toczyły się pomiędzy powstańcami a wojskami rządowymi, jak donoszą, były bardzo krwawe. Po obu stronach jest wielu zabitych i rannych.

Białogród, 6 marca. (PAT) Z ostatnich wiadomości wynika, iż sytuacja jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Rząd ma przewagę na lądzie, ale wyspy a w szczególności Kreta, znajdują się w rękach powstańców.

Szonse zwycięstwa przechylają się na stronę powstańców

Białogród, 6 marca. (PAT) Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Jugosławii przez tak zw. zieloną granicę, sytuacja w Grecji jest bardzo poważna i szanse zwycięstwa przechylają się na stronę powstańców.

Białogród, 6 marca. (PAT) Prasa jugosłowiańska przepelniona jest wiadomościami o rewolucji w Grecji. „Prawda” donosi o koncentracji wojsk

Sytuacja w Macedonii

Gen. Kondylis chce okrążyć wojska rewolucyjne
Ateny, 6 marca. (PAT) Wojska rządowe otrzymują stale po silki, co — zdaniem korespondenta Havasa — powinno umożliwić rządowi rozpoczęcie w odpowiedniej dla niego chwili wielkiej akcji przeciwko powstańcom.

Prezydent Zaimis przyjął na audjencji Rodopoulosa, podsekretarza stanu w ministerstwie wojny, który poinformował go o sytuacji w Macedonii.

Granica bułgarska została zamknięta na 3 dni.

Londyn, 6 marca. (PAT) Agencja Reutera donosi, iż dla obrony interesów obywateli francuskich udają się do Pireusiu dwa krążowniki francuskie „Tourville” i „Foch” oraz torpedowiec „Verdun”, który obecnie znajduje się w Beyrouth.

Aleksandrja, 6 marca. (PAT) Poseł grecki w Egipcie otrzymał depeszę od swego rządu, zawiadamiająca go o tem, że zbuntowane okręty mogą szukać schronienia w Aleksandrii. Zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, poseł grecki zwrócił się do rządu egipskiego z prośbą aby wrazie przybycia do Aleksandrii okrętów greckich, opanowanych przez powstańców, zastosowano do nich przepisy prawa międzynarodowego, w myśl których powstańcy powinni być rozbrojeni.

Sojia, 6 marca. (PAT) Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi, że dziś popołudniu w pałacu królewskim odbyło się pod przewodnictwem króla posiedzenie ścisłej najwyższej rady wojennej, która zajmowała się kwestjami bieżącymi dotyczącymi służby wojskowej i życia wewnętrznego armii.

Jerzy Braun i Marjan Niżyński laureatami nagrody literackiej m. Krakowa

Kraków, 6 marca. (PAT) W środę wieczorem nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu literackiego o nagrodę im. prezydenta Krakowa za najlepszy utwór literacki, mający za treść zbrojny czyn legionów polskich. Sąd konkursowy uchwalił sumę podzielić na dwie nagrody i przyznać pierwszą w kwocie 3,000 zł. autorowi sztuki pod tyt. „Trzy mgły”, a nagrodę w wysokości 2,000 zł. autorowi pod tyt. „Dni Kordjanowe”. Po rozpieczętowaniu kopert z nazwiskami autorów okazało się, że autorem pierwszej sztuki jest Marjan Niżyński, autorem „Dni Kordjanowych” Jerzy Braun. Sądowi konkursowemu przewodniczył Karol Hubert Rostkowski.

Krwawy napad bandycki pod Nowym Sączem

Nowy Sącz, 6 marca. (PAT) Ub. nocy nieznanymi sprawcami dokonali w Labowej, pow. N. Sącz krwawego napadu na rodzinę Bergmanów. Bandytami ogłuszili napadniętych udeżeniami młotków, poczem obrabowali mieszkanie. Trzy ofiary napadu bandyckiego przewieziono w stanie groźnym do szpitala w N. Sączu.

Od 7-iu lat trwa wojna

między Boliwią a Paragwajem.—Wszystkie interwencje i medjacje nie dały rezultatu.—W Paragwaju zabrakło już mężczyzn

Walka toczy się o... naftę i drzewo

W huku dział greckich, zupełnie nie zauważono bardzo interesującego wydarzenia: oficjalnego oświadczenia Paragwaju, iż występuje on z Ligi Narodów. Być może nie miałyby to żadnego znaczenia, gdyby ten fakt nie był epilogiem długotrwałej, ciągnącej się od roku 1928 wojny boliwijsko - paragwajskiej, wojny nie operetkowej, lecz prawdziwej, której nie mogła położyć kresu Liga Narodów. A sytuacja jest już poważna. Według raportu komisji Ligi Narodów, która delegowana była do Ameryki południowej, trudno wyobrazić sobie bardziej krwawe starcia, jak między tymi dwoma krajami. Miara tego jest fakt, iż Paragwaj utracił już przeszło 40 procent swej męskiej ludności.

Jakie są przyczyny tego niezwyklego konfliktu? Gdy zaczęto je badać, wyszedł na jaw szczegół wręcz niezwykły. Okazało się bowiem, że od chwili ogłoszenia niepodległości Paragwaju i Boliwii, w początkach 19 wieku, pomiędzy temi dwoma krajami nie określono granic. Leżała między nimi wielka i dziewicza jeszcze przestrzeń, mało zbadana, w której koczowali nieliczne plemiona indyjskie i sądzono wówczas, że ta naturalna granica całkowicie wystarczy. Gdy jednak nastąpił rozrost obu państw, gdy zaczęły przejawiać się dążności do powiększenia swych terytoriów i z jednej strony Boliwii, a z drugiej Paragwaju, zaczęły posuwać się w głąb nieznanego ładu, stało się jasne, że wcześniej czy później musi nastąpić konflikt. W roku 1878 była dokonana pierwsza próba ustanowienia granicy między państwami, ale Boliwia ratyfikowała ten traktat dopiero po siedmiu latach, wówczas gdy Paragwaj ogłosił, że nie uznaje już jego ważności. Od tej chwili, do roku 1913 zawarto jeszcze pięć traktatów o pasie granicznym, ale żaden z tych traktatów nie został ratyfikowany z tego prostopu względu, że co niewien czas, bądź w Paragwaju bądź w Boliwii, wybuchły rewolucje i nowe rządy rewolucyjne nie chciały uznać tego, czego dokonali ich poprzednicy.

Być może jednak, wreszcie oba państwa doszłyby do porozumienia. Ale nagle na obszarach Gran Chaco odkryto bogate źródła naftowe. Równocześnie wielkie amerykańskie towarzystwo zaczęło starać się o koncesję na wyrab lasów w Chaco, albowiem stwierdzono, że terytorjum to zarosłe jest drzewami, z których wyrabia się smigła do samolotów — drzewo bardzo twarde i drogocenne. I od tej chwili, kiedy dowiedziano się, że sporne terytorjum posiada poważne, naturalne bogactwa, obydwa państwa nie mogły się już zupełnie pogodzić co do przeprowadzenia pomiędzy nimi linii granicznej.

W ciągu czterech lat, do r. 1927 toczyły się bezskutecznie pertraktacje, aż wreszcie Boliwia postanowiła rozstrzygnąć spór terytorjalny drogą orężną. Bezrobotny generał niemiecki chętnie zgodził się zorganizować i wyszkolić armię boliwijską. Rozpoczął się atak na Paragwaj, który początkowo miał przebieg pomyślny dla Boliwii. W grudniu 1928 roku Paragwaj był już w tak ciężkiej sytuacji, że zwrócił się o pomoc do Ligi Narodów. Liga nie chciała jednak wówczas wtrącać się do spraw amerykańskich i poradziła obu wojującym krajom, by zwrócić się o arbitraż do urzędującej wówczas w Waszyngtonie panamerykańskiej konferencji. Konferencja istotnie zajęła się tą sprawą, spowodowała zawieszenie broni, które trwało trzy lata, ale arbitraż nie dał żadnego rezultatu.

Wojna wybuchła z jeszcze większą siłą. Obie strony były doskonale zaopatrzone w broń przez europejskich fabrykantów broni i mogły walczyć, mimo wielkich strat. Do roku 1932 zwyciężyła Boliwia i Paragwaj zasypywał Ligę Narodów skargami. Ale w roku 1932 rosyjski generał Bielajew zreorganizował armię paragwajską, sforsował karne i wyszkolone pułki i porażki zaczęła ponosić armia boliwijska. Oczywiście, skolei zaprotestowała Boliwia. Protesty jej były coraz głośniejsze, a gdy w maju 1933 roku wojska paragwajskie wyгнаły boliwijczyków z całego terytorjum Chaco, Boliwia zwróciła się do Ligi Narodów i domagała się zastosowania wobec Paragwaju sankcji, za naruszenie pokoju, zapominając, że właściwie sama tą niezwykle wojnę zaczęła prowadzić.

Liga Narodów wysłała do Chaco komisję ankietową, a równocześnie zwróciła się do wszystkich państw europejskich, żądając wydania zakazu fabrykowania broni, ekwipowania w dalszym ciągu nieprzyjacielskich wojsk południowo - amerykańskich. Ale mimo wszystko nie zdołano nakłonić obie strony do zawarcia pokoju, gdyż wszel-

kie propozycje podziału Chaco rozbiły się o upór Paragwaju, który był już faktycznym panem spornego terytorjum.

Liga, nie znajdując innego wyjścia, postanowiła ukarać Paragwaj i zezwoliła europejskim fabrykantom na dostarczanie broni, ale tylko Boliwii. W odpowiedzi na to Paragwaj zakomunikował, iż występuje z Ligi Narodów.

I cóż będzie dalej? Czy Liga Narodów zastosuje sankcję? Co w takim razie powiedzą Stany Zjednoczone i Brazylja, które są zdecydowanie przeciwnie mieszanu się państw europejskich do spraw amerykańskich?

Liga Narodów znalazła się obecnie w bardzo ciężkiej sytuacji, nie wiedząc, w jaki sposób rozstrzygnąć ten niezwykle konflikt. Tymczasem oba państwa walczą dalej.

Ale czyż nie jest rzeczą charakterystyczną, że najwięcej kłopotów miała dotychczas Liga Narodów nie z państwami europejskimi, lecz spowodu konfliktu między Japonją a Chinami i między Boliwią a Paragwajem, państwami pozazuropejskimi?

L. N.

Rozmaitości ze świata

NAGRODY NA FESTIWALU FILMOWYM W MOSKWIE.

W sobotę zakończył się tu pierwszy sowiecki festiwal filmowy. Jury, złożone z dyrektora centr, zarządu sowieckiego przemysłu filmowego Szumiackiego, wiceprezesa francuskiej izby filmowej Andre Debrie, prezesa W.O.K.S. (Tow. Popier. Stosunków Kult. z zagranicą) Arosewa i reżyserów sowieckich Eisensteina, Pudowkina i Dowjenko przyznało pierwszą nagrodę wytwórni Leningradzkiej za filmy „Czapajew”, „Chłopi” i „Młodość Maksyma”, drugą nagrodę filmowi francuskiemu „Ostatni milioner” trzecią Walt Disneyowi za całokształt działalności artystycznej. PONADTO JURY WYRAZIŁO UZNANIE DLA WSPANIALEJ GRY ARTYSTÓW WYSTĘPUJĄCYCH W FILMIE POLSKIM „MŁODY LAS”.

SPADEK LICZBY TURYSTÓW WE FRANCJI.

Prasa francuska bije na alarm z powodu katastrofalnego spadku liczby turystów, przybywających na krótszy lub dłuższy pobyt do Francji. I tak, gdy w roku 1929 odwiedziło Francję 1.911.000 osób, to w roku 1934 cyfra ta wyniosła zaledwie 750.000. Związkiem z tym spadła liczba gości amerykańskich, a według obliczeń towarzystw okrętowych liczba pasażerów ze Stanów Zjednoczonych spadła z 562 tysięcy w 1928 roku do 374.000 w ub. roku. Porty francuskie notują ogólny spadek liczby turystów, przybywających morzem o 47 procent. Stosunkowo jeszcze bardziej zmalały sumy, pozostawiane i wydawane przez gości zagranicznych we Francji. Gdy więc w roku 1927 sumy te wyniosły 12 miliardów frs., to w roku 1934 turyści wydali tylko 2 miliardy frs.

OD LAT 35 W SŁUŻBIE DZIECKA: PUDER BEBE SZOFMANA

Człowiek lata na skrzydłach

Ikarowy lot 22-letniego młodzieńca. — Sohn wyglądał w powietrzu, jak wielka mewa

Kilka miesięcy temu pisaliśmy o fenomenalnych próbach pewnego Niemca w Brandenburgii, który przy pomocy przez siebie skonstruowanych skrzydeł usiłował wzorem Ikaru fruwać w powietrzu, posługując się jedynie siłą swych mięśni nóg i rąk. Próby te dowiodły, że przy pomocy ruchomych skrzydeł, przyczepionych do kończyn człowieka, możliwe jest fruwanie na krótki dystans przy dosyć silnym wietrze, ale ludzi o niezwykłej sile i umięśnieniu wykorzystywać porywy wicheru do unoszenia się w powietrzu.

Piękną legendę ikarowych lotów Naoczni świadkowie tej próby wpa-

przypomniała inna próba, wykonana 28 lutego przez słynnego amerykańskiego pilota i skoczka spadochronowego, Clama Sohna, liczącego zaledwie 22 lata. Sohn wystartował na aparacie, kierowanym przez innego pilota z lotniska Dayton Beach na Florydzie, poczem z wysokości 4.000 m. skoczył z rozpiętym spadochronem, poczem spadochron po rozwinięciu, odpiął i przez dłuższy czas latał, posługując się skrzydłami z aluminium i płótna żaglowego własnej konstrukcji, przyczepionymi do rąk i nóg.

dli w zachwyt. Na wysokości 4.000 m Sohn wgramolił się na skrzydło samolotu, poczem zeskokzył, otwierając spadochron. Sohn obniżył się do niespełna 1.000 m. nad ziemię, wówczas odpiął spadochron i otworzył skrzydła, które zabłysły w słońcu. Fruwający Sohn wyglądał jak olbrzymia mewa, szybująca na niebotycznych wysokościach. Był to cud, jak opowiadają naoczni świadkowie. Człowiek latał na skrzydłach jak ptak, wyłacznie przy pomocy własnych mięśni. Zdawało się, że to jakiś gigantyczny orzeł szybując w powietrzu. Sohn płynął pod wiatr małym, czarnym i zwolna poruszając skrzydłami. Nagle ułożył się na boku, jak pływak, krawlem płynął w powietrzu, nastąpiła wykonał w powietrzu trzy kozły, jak bekas pod strzałem, a potem znów swobodnie posuwał się, wiośnijąc skrzydłami, jak mewa.

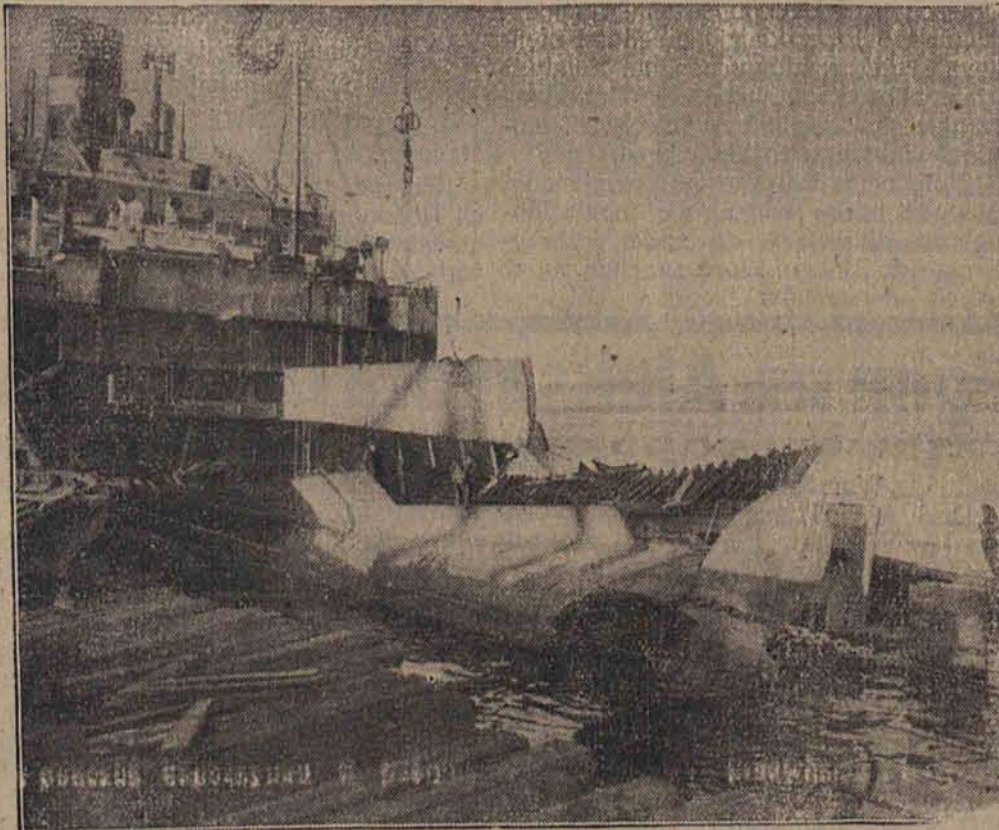
Ewolucje Sohna trwały 12 minut, poczem swobodnie i powoli opadł na ziemi.

Rozentuzjowany tłum pochwylił Sohna na ręce. Zapytany, oświadczył, że skok ze spadochronem, dający tak wielkie emocje, jest niczem w porównaniu z lotem o własnych skrzydłach. Daje to upajające szczęście. Dopiero w tym locie zrozumiał rozkosz ptaków i motyli. Zupełnie nie był zmęczony, mógłby jeszcze godzinie latać, gdyby nie zimno, które dało mu się porządnie we znaki i zmusiło do lądowania.

Skrzydła Clama Sohna są doskonałym naśladowaniem skrzydeł ptaków. Posiadają 2 metry długości i jeden metr szerokości. Sporządzone są z żelaznego płótna, rozpiętego na aluminiowym szkieletcie i obramowanego aluminium sztabami. Górne skrzydła przynajmniej Clam Sohn do pleców, trzymuje je za klanry wyprostowane rękami. Skrzydła na jego nogach przypominają skrzydła u niektórych ptaków, tylko są znacznie większe.

W najbliższych dniach Sohn zamierza powtórzyć swój wspaniały eksperyment.

Koniec kolosa oceanicznego



W porcie Glasgow, w Szkocji, rozpoczęto rozbiórkę wielkiego statku oceanicznego „Minnewaska”. Ten olbrzym morski miał pojemności 22.000 ton.



ZOBACZYSZ



HISZPANJE



MAROKKO



RIVIERE

biorąc udział w wiosennej wycieczce morskiej od 5 do 29 kwietnia, na gruntownie przebudowanym statku „Kościuszko”

CENY OD 530 ZŁOTYCH
Informacje i zapisy: GDYNIA-AMERYKA Linje Żeglugowe S. A. W-wa, Pl. Małachowskiego 4 oraz BIURA PODRÓŻY

Spadek bezrobocia Pierwszy od szeregu miesięcy

Tygodniowe sprawozdania biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia wykazują pierwszy od szeregu miesięcy spadek liczby bezrobotnych w całym kraju. Ogółem w dniu 2 b. m. zarejestrowanych było 516.293 bezrobotnych, t. j. o 1.183 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 56.676 osób t. j. o 512 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 460 osób i wynosiła 58.703 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 128.818 osób, t. j. 830 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Wybory w Konstancynowie nie dały rezultatu

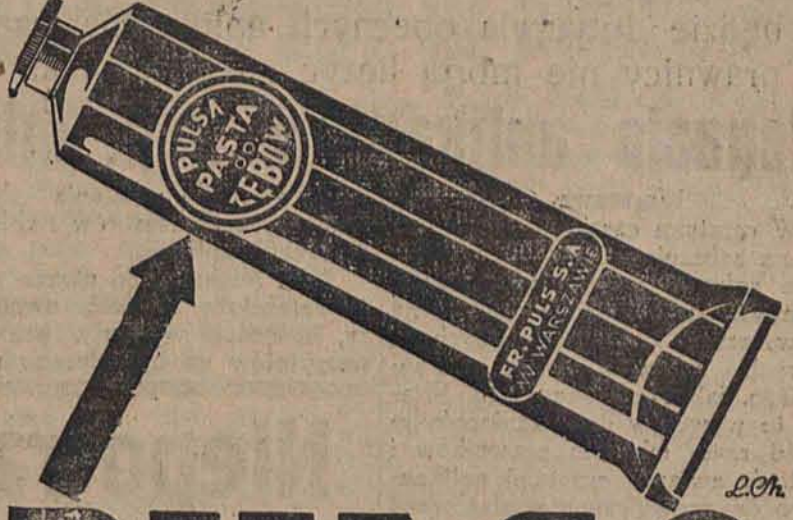
We wtorek wieczorem odbyło się drugie skolei zebranie wyborcze rady miejskiej Konstancynowa, na którym miano dokonać wyboru burmistrza. Na stanowisko to wysuwana była kandydatura emer. majora Brockhausena. Bez pośrednio jednak przed posiedzeniem mjr. Brockhausen kandydaturę swą wycofał, a ponieważ na sali nie było quorum, wybór burmistrza nie został dokonany.

W najbliższych dniach tedy nastąpi, podobnie jak w Zgierzu i Pabjanicach, nominacja tymczasowego burmistrza Konstancynowa na okres 1 roku. (i)



ZĘBY WYMAGAJĄ TROSKLIWEJ OPIEKI

Wybór właściwej pasty decyduje o racjonalnym nielegnowaniu zębów



PULSA

pastę do zębów jest właściwym środkiem do nielegnowania zębów

Każdy obwód będzie miał 2-ch lekarzy:

internistę i pedjatę, którzy przyjmować będą chorych w swoich mieszkaniach. — Wkrótce dowiemy się, jaki będzie rezultat tej reformy

Było źle, ale — czy teraz będzie lepiej?

Wielka burza, jaka wnikła spowodowała projektu ubezpieczalni społecznych wprowadzenia nowej instytucji lekarzy domowych, stopniowo ucicha. Z niepokojem przyszłochiwali się ubezpieczeni polemikom między obu stronami, gdyż odbywały się pertraktacje, które miały zadecydować o leczeniu i opiece lekarskiej nad nimi w przyszłości.

Początkowo lekarz domowy miał przyjmować wszystkich chorych i opinować, kogo może leczyć sam, a kogo wysłać do specjalisty. Oznaczałoby to, że lekarz domowy musiałby ogarnąć wszystkie specjalności wiedzy medycznej. Lekarze specjalizują się obecnie w jednej dziedzinie i niema takich lekarzy, którzy z równym powodzeniem mogliby operować gardło i leczyć choroby nerki. Dlatego właśnie świat lekarski tak energicznie przeciwko systemowi lekarza — omnibusa protestował. Na podstawie porozumienia z wiceministrem Ja strębskim ustalono następujący zakres pracy dla lekarzy domowych.

1) Lekarz domowy nie będzie omnibusem. Nie będzie leczył wszystkich chorób. Każdy t. zw. obwód otrzyma dwu lekarzy: internistę (choroby wewnętrzne) i pedjatę (choroby dziecięce). Lekarz internista będzie leczył chorych tylko w granicach swej specjalności, pozostałych będzie bezwzględnie odsyłał

do specjalistów. 2) Każdy z tych lekarzy będzie przyjmował chorych tylko w określonych godzinach, a nie przez całą dobę, jak to było projektowane.

Lekarze godzą się więc na prowadzenie lekarzy domowych, choć zastrzegają się w dalszym ciągu, że pomoc ambulatoryjna stoi wyżej od t. zw. pomocy gabinetowej, czyli porad w mieszkaniu lekarza.

Cała Łódź podzielona zostanie na obwody. Dotychczasowe punkty lekarzkie zostaną skasowane i lekarze domowi w swych obwodach przyjmować będą ubezpieczonych we własnych gabinetach. Na miejscu będą ich badać i leczyć w pełnym składzie wybierze superarbitra i zajmie się ustaleniem wysokości zarobków lekarzy w ubezpieczalni łódzkiej. (i)

czuć, względnie wypisywać przekazy do odpowiednich lekarzy specjalistów. Sprawa ta jest już przesądzona. Nie będziemy się wdawali w merytoryczne rozważania, czy lekarze mają rację, upierając się w zachowaniu status quo, czy też rację mają ubezpieczalnie społeczne, wprowadzając tę reformę; którą motywują względami oszczędnościowymi. Ale wskazać należy, iż nawet tak zmodyfikowana reforma nie będzie zbyt korzystna dla ubezpieczonych.

Ubezpieczalnie społeczne twierdzą, że przez wprowadzenie instytucji domowych lekarzy stworzą one typ lekarza-społecznika. Liczą na to, że lekarz, mający nie dorywczy, lecz stały kontakt z mieszkańcami swego obwodu, pozna pacjentów, stanie się opiekunem ich zdrowia, przyjacielem i doradcą. Czy tak będzie istotnie — pokaże dopiero przyszłość, gdy tymczasem już dziś rzucają się w oczy ujemne strony reorganizacji.

Przedewszystkiem wraz z wprowadzeniem lekarza domowego znika ostatni cień wolnego wyboru lekarza ubezpieczalni, o co toczy się walka od pierwszej chwili powstania kas chorych. Zrozumiałe jest, że pacjent woli pójść do lekarza, do którego ma zaufanie, aniżeli do lekarza, którego zupełnie nie zna. Znane są liczne wypadki, gdy stan chorego nie polepszył się ani na jotę, tylko dlatego, że leczył go lekarz, do którego pacjent nie miał zaufania, choć leczenie było idealne i bez zarzutu. Czynnikiem psychycznym w medycynie odgrywa wielką rolę. Obecnie ubezpieczony nie będzie miał innego wyboru — chcąc nie chcąc, będzie musiał udawać się do lekarza, którego przydzielą do jego obwo-
du.

Następnie sprawa tłoczenia się w jakiegokolwiek poczekalni w prywatnym mieszkaniu lekarza, nie jest bynajmniej rzeczą błahą. Trudno sobie wyobrazić, by lekarze domowi znaleźli szczęśliwie takie mieszkania, które miałyby wielkie poczekalnie. Trzeba wziąć pod uwagę, że każdy lekarz domowy obsługiwać będzie około 800 — 1000 ubezpieczonych. Nawet dziś, na punktach lekarskich, w lokalach specjalnie do tego przystosowanych, panował niekiedy niezwykły natłok. W małej poczekalni prywatnej dzieć się będą przykre rzeczy. Jak ustrec się tam źródeł ewentualnej zarazy? Jak zabezpieczyć się przed tem, by ludzie, którzy mają w domu zaraźliwą chorobę, nie stykali się z innymi pacjentami?

Reforma będzie przeprowadzona w najbliższym czasie.

Płace lekarzy Ubezpieczalni będą ustalone przez komisję mieszaną

Jak wiadomo, umowa zbiorowa lekarzy z ubezpieczalnią społeczną przewiduje, iż lekarze nie otrzymują płac ryczałtowych, lecz procentowe, w zależności od wpływów ubezpieczalni.

Ostatnio jednak wpływy ubezpieczalni poważnie zmalały, a tem samem zmniejszyły się zarobki lekarzy, tak iż w wielu wypadkach wynoszą one poniżej minimum utrzymania. Wobec powyższego związek lekarzy w Łodzi zwrócił się do ubezpieczalni społecznej, domagając się zmiany procentowego wynagrodzenia z dniem 1 kwietnia, kiedy kończy się dotychczasowa umowa zbiorowa. Ubezpieczalnia w odpowiedzi zaproponowała, by wyłoniona została komisja arbitrażowa, która zajmie się zbadaniem tej sprawy, by nie dopuścić do konfliktu.

Związek lekarzy zgodził się i wydelegował do komisji dr. Misjona i dr. Frenkla. Ze swej strony ubezpieczalnia deleguje dwóch przedstawicieli, komi-

KRONIKA

Marzec 7 Czwartek

Dziś Tomasz z Akw.	
Jutro Bł. Wincentego K.	
Wschód słońca	6.11
Zachód słońca	17.23
Wschód księżycy	6.58
Zachód księżycy	21.39
Długość dnia	11.17
Przybyła dnia	3.85

Czyste mleko

będzie dostarczane do Łodzi

Od szeregu miesięcy na terenie Łodzi prowadzi się akcję o zreformowanie handlu mlekiem, które dotychczas dostarczane jest konsumentom w otwartych naczyniach, umożliwiających nadżycia i zanieczyszczenie napoju. Kontrola nie dała jednak pozytywnego rezultatu, wobec czego starosta powiatowy łódzki p. Makowski postanowił ująć inicjatywę w swoje ręce i przyczynić się do zreformowania handlu mlekiem, dostarczanem ze wsi podmiejskich.

P. starosta powołał do życia okręgową spółdzielnię mleczarską, której celem będzie dostarczanie społeczeństwu łódzkiemu pełnotłustego, bez jakichkolwiek domieszek i zanieczyszczeń i taniego mleka.

Łódź spożywa dziennie 130.000 litrów mleka, sprawa ta nie jest bynajmniej błahą. Działalność tej spółdzielni polegać będzie na tem, że w poszczególnych gminach podmiejskich utworzone będą zlewnie, do których dostarczać będą mleko wszyscy sprzedawcy. Mleko to będzie badane, poczem natychmiast przewożone do Łodzi i stąd już, w hermetycznie zamkniętych naczyniach dostarczane konsumentom. Inicjatywa ta jest godna szczerzego uznania. (i).

Dużury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprońskiego (Nowomiejska 15), S. Trawiejskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czajńskiego (Rokicińska 53).

Sala Filharmonji. Tel. 213-84
Tylko trzy dni!!!
 W piątek 8-go, sobotę 9-go i niedzielę 10-go marca

**WIEDEŃSKA
 OPERETKA**

pod kierownictwem Maksa Reinhardta z udziałem L.J. NY HAJD, HORTENSJI RAKY, FELIKSA BRESSART, UNTERKIRCHERA HANSA I OSKARA KARLWEISA, oraz 5 innych wybitnych artystów

KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE
 Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Zmiana ustroju adwokatury

nie będzie dotyczyła obecnych aplikantów sądowych i adwokackich. — Młodzi prawnicy nie mogą liczyć na stanowiska sędziowskie i prokuratorskie

Delegacja aplikantów u p. ministra Michałowskiego

Warszawa, 6 marca,

(B) W ostatnim czasie poruszono w prasie i na zebraniach publicznych zagadnienie reformy ustroju adwokatury, przyczem wskazano na możliwość pewnego ograniczenia dostępu młodych sił prawniczych, zarówno do zawodu sędziowskiego, jak i adwokackiego. Wiadomości te wywołały duże zaniepokojenie wśród rzeszy młodych prawników i w rezultacie związek zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych wysłał przed dwoma dniami do ministra sprawiedliwości, Michałowskiego, specjalną delegację, która zwróciła się o wyjaśnienia interesujących młode rzesze prawnicze zagadnień.

Min. Michałowski stwierdził przede wszystkim, że ogłoszony ostatnio w prasie projekt zmiany prawa o ustroju adwokatury jest wynikiem inicjatywy jednej z zawodowych organizacji adwokackich, a mianowicie — Koła Adwokatów Rzplitej. Projekt ten został min. Michałowskiemu przedłożony dla oceny i jest dopiero w ministerstwie sprawiedliwości rozważany. Przesądzenie stanowiska jakże zajmie rząd w tej sprawie nie może dotychczas nastąpić, jednakże min. Michałowski podkreśla, że w żadnym wypadku ewentualna zmiana w ustroju adwokatury nie będzie mogła dotyczyć aplikantów zapisanych już obecnie na listy aplikantów adwokackich i urzędujących już obecnie aplikantów sądowych. Ewentualna zmiana formy i okresu trwania aplikacji adwokackiej mogłaby dotyczyć tylko aplikantów przyjętych już na podstawie nowych przepisów, o ile oczywiście wejdą one w życie.

Pozatem min. Michałowski udzielił delegacji młodzieży prawniczej obszernych wyjaśnień na temat sytuacji młodych prawników w sądownictwie.

Min. Michałowski stwierdził, że w ciągu ostatnich lat przeprowadzono powszechne odmłodzenie sądownictwa polskiego, co znacznie zmniejszyło zapotrzebowanie na młode siły prawnicze. W poprzednich latach rocznie kilkuset asesorów sądowych mogło otrzymać no minacje sędziowskie i prokuratorskie spowodu bądź naturalnego ubytku starszych sędziów, bądź też dzięki przeniesieniu sił starszych na emeryturę. Obecnie, wobec obsadzenia etatów sędziowskich młode siły prawnicze, ilość nowych nominacji musiała się zmniejszyć do minimum. To jest obecnie ilość asesorów i aplikantów sądowych przewyższa znacznie liczbę osób, które mogą być przyjęte w najbliższych latach przez sądownictwo. Fakt ten wy-

wołał zjawisko pełnienia służby przez znaczną część asesorów i aplikantów sądowych bezpłatnie.

Min. Michałowski uważa wobec tego że należałoby zwrócić uwagę młodzieży, kończącej wydziały prawnicze uniwersytetów na ograniczone możliwości

zajmowania przez nią stanowisk sędziowskich i prokuratorskich oraz ostrzec młodzież prawniczą przed mechanicznym niemal pędem do sądownictwa i adwokatury, wskazując jednocześnie na możliwość zatrudnienia prawników w całym szeregu innych zawodów.

Niepotrzebna pisanina Trudności przy wypełnianiu formalności meldunkowych

Przed dwoma laty wprowadzono u nas nowy system meldunkowy. W związku z tem trzeba było wypełnić do kładnie kwestionariusz ankietowy, który umożliwił założenie wzorowej kartoteki mieszkańców, istotnie bardzo zaniedbanej. Wydawało się więc, że po tak wyczerpująco spisanej ankiecie, same formalności meldunkowe będą uproszczone do maksimum, bo też istotnie, z chwilą gdy biuro ewidencji ludności posiada najbardziej dokładne dane dotyczące każdej osoby, zbyteczne jest powtarzanie wszystkiego przy każdym meldunku oddzielnie.

Tymczasem jednak wprowadzono również przy meldunkach niezwykle uciążliwą procedurę, która efektywnych korzyści nie daje, a wymaga wiele fatygi i straty czasu. Na fakt ten zwracano niejednokrotnie uwagę i była nawet zapowiedź uproszczenia formalności meldunkowych. Zapowiedź ta jednak dotychczas nie została wykonana. I trzeba nadal wypełniać nie jedną nawet, lecz dwie kartki. Każda kartka zawiera 16 rubryk z pytaniami tak skomplikowanymi, że przeważnie trudno na nie odpowiedzieć. Jeśli podaje się imiona rodziców, trzeba koniecznie odpowiedzieć, jak brzmiało panieńskie nazwisko matki. „Dobre to, jeśli rodzice żyją. A gdy nie żyją i dzieci nie mają żadnych dokumentów rodzicielskich? Każdy pamięta imiona, ale wielu ludzi inte-

resowało się panieńskim nazwiskiem swej matki? W rubryce imion nie wystarczy wypisać swe imię czy imiona — trzeba je koniecznie wypisać w takim porządku i według takiej pisowni, jak w metryce. Meżatki muszą wpisywać swoje panieńskie nazwiska, albo też nazwiska z poprzedniego małżeństwa.

Ludzie, posiadający pewne wykształcenie mogą sobie ostatecznie dać z tem wszystkim radę. Ale coż począć przy meldowaniu służących, z których większość jest analfabetkami? Czy można od takich osób wymagać, by pamiętały kolejność i pisownię imion lub też nazwisko panieńskie matki? A najmniejsze zaniedbanie w kwestionariuszu już powoduje jego unieważnienie. I jeszcze jedno — rubryki są bardzo wąskie, to też z trudem radzi sobie człowiek, posiadający umiejętność pisarską, ale co mają robić ludzie niewykszoleni w piśmie?

To wymaga bezwzględnej reformy. Mamy tak wzorowo zaprowadzone kartoteki ludności, że każdorazowo wypełnianie olbrzymich kwestionariuszy jest zgoła niepotrzebną i męczącą formalnością. Wystarczy kilka rubryk zawierających najważniejsze dane, według których można odszukać daną osobę w kartotece, a nie powtarzanie wszystkiego od „a“ do „z“ nieskończoną ilość razy. (f)

Uciekł tuż przed ślubem pożyczwszy u narzeczonej na koszty podróży 2500 zł.

Okazuje się, że i w Widzewie nie brak ludzi pomysłowych, sprytnych i o szybkiej decyzji. Taki pan Bidziński, na przykład...

Dowiedział się najpierw, że panna Zofia Bajorkowska, jest osobą zamożną, że ma spory majątek nieruchomy. Bidziński wiedział ponadto, że panna Bajorkowska jest bardzo chętna do zamężcia i że trzeba się tylko do niej zabrać jak należy, by zdobyć nie tylko ją, ale i jej majątek.

Wczoraj, gdy już wszystko do ślubu było gotowe, gdy cała Widawa mówiła o tem, jakiego to miłego człowieka dostąpiła pani Bajorkowska, zgłosił się do niej narzeczony Bidziński i prosił, by

mu na poczet rozrachunków przy zapisie majątku nieruchomego użyczyła na kilka godzin okragłej sumy zł. 2.500.

Przed domem czekał powóz. Bajorkowski schował pieniądze, wsiadł i kazał pędzić co koń wyskoczy.

Powóz znikł po chwili w tumanie kurzu głównej ulicy widawskiej.

Bidziński zajechał na dworzec, wpał do pociągu, którego lokomotywa stała już pod parą i gdzie się w tej ucieczce oparł — nie wiadomo.

Nie wiedzą o tem również władze, które go poszukują, nie wie również jego niedoszła żona, która za nim gorzkie łzy w skrytości wylewa. (g)

Dodatkowa komisja poborowa

W piątek 15 b.m., w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 165 — urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadający uregulowanego jeszcze stosunku do służby wojskowej, a zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, w dniu zaś 28 b.m. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Teatr „ROZMAITOŚCI“, tel. 112-25.

Ostatnie występy **Aleksandra Granacha**

Dziś, w czwartek, po cenach ulgowych, cały parter 1 złoty

SHYLOK

Jutro, w piątek, premiera „Bóg zemsty“ z Aleksandrem Granachem. Ceny biletów niższe.

Bezpieczniki korkowe są kłopotem każdego lokalu. **PEWNE I PRAWIDŁOWE ZABEZPIECZENIE** każdej instalacji elektrycznej daje

WYŁĄCZNIK samoczynny „WELS“

Wyrób krajowy firmy „ELEKTROAUTOMAT“ w Warszawie

Do nabycia w każdym poważniejszym składzie artykułów elektrotechnicznych.

Polska grafika reklamowa Piękny album Polskiej Agencji Telegraficznej

Staraniem i nakładem Polskiej Agencji Telegraficznej, pod redakcją komitetu, w skład którego weszli pp. prof. Edmund Bartłomiejczyk, prezes koła rysistów grafików reklamowych, Lucjan Bogusławski, v. prezes Związku organizacyj przemysłu graficznego i wydawniczego w Polsce, Waldemar Downarowicz — v. dyrektor PAT i Henryk Mund, kierownik atelier grafiki PAT — ukazał się w kształcie imponującego albumu, Rocznik Polskiej Grafiki Reklamowej 1935.

Rzecz obejmuje 12 stron tekstu, poświęconego sprawom grafiki reklamowej i możliwościom eksportowym polskiego przemysłu graficznego i poza tem kilkadziesiąt kart, reprodukcji najpiękniejsze pod względem artystycznym, najlepiej pomyślane pod względem reklamowym i najstaranniej wykonane pod względem drukarskim reklamy oraz próby najrozmaitszych druków, jakie w roku 1935 wyszły spod tłoczni polskich zakładów graficznych.

W tym doborze owych prób znajdujemy zarówno reprodukcje okładek książek, jak reprodukcje obrazów, kart nagłówkowych, druków reklamowych, map, wykresów tabel, papierów listowych, faktur t. d.

Ten bogaty zbiór eksponatów, ujęty w album daje piękne świadectwo naszemu przemysłowi graficznemu. Ilustruje jego postępy i świadczy przedewszystkiem o tem, że polska grafika użytkowa — jest na dobrej drodze rozwoju. — Cechuje ją wysoki poziom artystyczny, wielka dokładność wykonania technicznego i szlachetny umiar w operowaniu środkami — jeden z najważniejszych atutów, dających rękojmię o postępach dalszych.

Niesposób omówić wszystkich prób, jakie ów piękny tom zawiera. Chcielibyśmy jednak podnieść wysoce artystyczną reklamę Starachowice („Reck“ — kotły do ogrzewania), projektu J. Skolimowskiego, na papierze z firmy Dawidowicz, Kempniński i S-ka, w Warszawie i druku firmy Galewski i Dau w Warszawie, dalej szlachetny w kompozycji i rysunku „Skarblec Modlitw i Pieśni“, nakładem Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach, piękna okładkę do „Jarmarku Rymów“ Tuwima w druku z klisz tróbarwnych również firmy Galewski i Dau, na papierze S. A. Franaszek, gustowne i wzorowo wykonane papiery listowe z nagłówkiem stalodrukowym, jakie prezentuje firma R. W. Hawelka i Syn, dalej eksponat firmy Zakłady Graficzne Straszewiczów, która w prawdziwie skófczonej i frapującej formie reklamuje swe opakowania artystyczne, chcielibyśmy wreszcie iako na najpiękniejszą reklamę, zwrócić uwagę wszystkich na formułą pomysłu i układu znanej już spółki Levitt-Hm, z którą występuje Sp. Akc. Technograf z Warszawy, ze swym „Krywym gwoździem“.

Bibliofile, zapatrzeni nie tylko w przeszłość, ale spoglądający i w przyszłość, fachowcy graficy wszelkich galezi oraz ludzie, pracujący na tak jeszcze ciagle u nas zaniedbanym odcinku reklamy drukowanej — winni zapoznać się z tem pięknym dziełem, które bez komentarzy operując jedynie wzorami i przemawiając tylko swa forma — uczy leniej, niż niejednen wykład i niejedno zle doświadczenie, jakie tak licznie czynia u nas przedsiębiorstwa jeszcze ciagle niewłaściwie się reklamujące. (z)

ZE ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY OKREGU ŁÓDZKIEGO.

Zarząd Związku Marynarzy Rezerwy Okręgu Łódzkiego zawiadamia wszystkich członków o zebraniu, mającem się odbyć w dniu 10 marca br. o godz. 10-ej rano, w lokalu własnym przy ul. Andrzeja 34.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd

EUROPA JAN KIEPURA

w najwspanialszym filmie sezonu p. t.

„Dla ciebie śpiewam”



TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek, premiera komedii nieśmiertelnego Moliera p. t. „Mieszczuch szlachcicem” w stylowej inscenizacji Władysława Czengerego. Udział w tej, wystawionej z wielkim nakładem pracy i kosztów, sztuce biorą: Henryk Szletyński, Benita, Chojnacka, Fische...

W piątek przedstawienie zawieszono z powodu generalnej próby sztuki „Czasy są ciężkie”. Premiera sztuki tej wyreżyserowanej przez Artura Kwiatkowskiego odbędzie się już w sobotę.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI

W sobotę o godz. 4-ej po poł. dane będzie arcydzieło Moliera „Mieszczuch szlachcicem” dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 30 groszy do zł. 1 gr. 60.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. uroczyste widowisko dla dzieci: kolorowa pełna sentymentu i poezji, przepiękna szeregiem efektownych wstawek bajka Andersena „Cesarz i słowik”. Ceny znizzone od 40 gr. do zł. 2.70.

WIEDĘSKA OPERETKA W LODZI

W dniu jutrzejszym o godz. 8.45 wiecz. rozpoczyna w Łodzi swoje występy wiedeńska operetka, pozostająca pod kierownictwem Maksa Reinhardta, dająca przebojowy program pt. „Księżniczka na drabinie” w rewelacyjnej obsadzie gwiazd i gwiazdów sceny i ekranu wiedeńskiego, jak Ljana Haid, partner Franciszki Gaal Feliks Bressart, uroczą Hortensję Rakę, Oskara Karlweisa, Hansa Unterkirchena i jeszcze pięć znakomych artystów i artystek wiedeńskich.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

CZWARTEK, dnia 7-go marca.

- 6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
- 6.33—6.36 Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.45 Muzyka — płyty. 7.45—7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50—8.00 Wskazówki praktyczne. — 8.00—8.05 Audycja dla szkół. 8.05—11.57. Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05 Wiad. met. 12.05—12.30: Program dla dzieci: a) „W dawnej szkole” — pogadanka historyczna prof. H. Moscińskiego; b) „Jak to było z balwanem śniegowym” — obrazek z piosenkami dla dzieci najmłodszych piosenka H. Rostafińskiej-Chojnowskiej. 12.30—13.00: Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Olgierda Straszynskiego, Adeline Czapska (sopran) i Tadeusz Kowalski (wiolonczela). 13.00—13.05: Chwilka kobiet. 13.05—13.10: Chwilka dla kobiet. 13.10—13.45: Dalszy ciąg poranku szkolnego. 13.45—13.50: „Z rynku pracy”. 13.50—13.55: Wiadomości gospodarcze. 13.55—14.00: Przegląd giełdowy. 14.00—14.45: Muzyka operetki. (płyty). 14.45—15.45: Przerwa. 15.45—16.30: „Małe suity” — koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana (Transmisja z Krakowa). 16.30—16.45: Pogadankę w języku francuskim wygłosi Lucien Roguigny. 16.45—17.00: „Kwadrans słynnych artystów” — Irena Dubiska (skrzypce — płyty).
- 17.00—17.15: „Wśród najpiękniejszych koni w Polsce” — reportaż z Państw. Stadnin w Janowie Podlaskim — wygłosi dr. Marian Słepowski.
- 17.15—17.30: Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena” w wyk. Zofji Rabcewiczowej.
- 17.30—18.00: Poradnik sportowy.
- 18.00—18.15: Pieśni w wyk. T. Łuczaja.
- 18.15—18.30: Szkic literacki „Mój warsztat literacki” — wygłosi St. Miłaszewski.
- 18.30—18.45: Łódzka skrzynka pocztowa — wygłosi red. Jan Piotrowski.
- 18.45—19.07: Muzyka (płyty).
- 19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.
- 19.15—19.25: Muzyka — płyty.
- 19.25—19.30: Wiadomości sportowe lokalne.
- 19.30—19.35: Wiadomości sportowe ogólnopolskie.
- 19.35—19.50: Ottorino Respighi: Pinje rzymskie (płyty).
- 19.50—20.00: Feljeton aktualny.
- 20.00—20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Zofji Terne (piosenki).
- 20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
- 20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce”.
- 21.00—21.45: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Goście na kopalni” — Andrzeja Sowy odznaczone III nagrodą na Konkursie Słuchowiskowym Polskiego Radja. (Tr. z Katowic).
- 21.45—22.00: Płyty.
- 22.00—22.15: Koncert reklamowy.
- 22.17—23.00: Koncert utworów Karola Kunpińskiego z powodu 150-tej rocznicy urodzin. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Irena Gadejska (sopran), Maurycy Janowski (tenor) i Adam Bromke (trąbka).
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

LUNA Dziś przebojowy film POLSKI

Pocz. o godz. 4-ej

„PRZEBUDZENIE”

„Grand-Kino” Dziś GRETA GARBO w filmie „Malowana Zaskona”

Pocz. o godz. 4

Machina biurokratyczna skrzypi...

Kto i jak ważył pomarańcze

Rewident i magazynier w jednej osobie. — Jaki jest „tryb” urzędowania i postępowania

W labiryncie przepisów i zwyczajów handlowych

W ciągu całego dnia wczorajszego sąd okręgowy w wydziale karno-skarbowym rozpatrywał w dalszym ciągu sprawę przeciwko L. Żebrowskiemu i jego czterem współoskarżonym, pociągnięciem do odpowiedzialności karnej pod zarzutem dokonania nadużyć w składach wolnocelowych przy stacji Łódź - Kaliska na tle deklarowania i clenia transportów pomarańczy dla zlikwidowanej już firmy „Agrumaria” w Łodzi.

Poza p. Kucharzewiczem, kierownikiem komisariatu straży granicznej w Łodzi, który jeszcze w dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych złożył b. obszernie zeznania, oczywista dla oskarżonych obciążająca, który scharakteryzował stosunki panujące między strażą a urzędem celnym jako naprężone i wyjaśnił, że dochodzenie w sprawie wytoczone zostało na podstawie doniesień kon-

fidencjonalnych, jakie już od dawna napływały do komisariatu straży — zeznawali już w dniu wczorajszym przede wszystkim świadkowie zamiejscowi, spośród byłego personelu urzędu celnego w Łodzi.

Zeznania tych świadków obracają się w całości niemal wokół trybu urzędowania i postępowania władz celnych i kolejowych w związku z nadejściem wagonu towaru na stację, przekazania go na teren składów, clenia i t.d.

Te wszystkie szczegóły, poparte cytatami z wielkich ksiąg ustaw zasadniczych i przepisów wykonawczych, nie są dla szerokiego ogółu zupełnie interesujące. Są najwyższej w niektórych momentach ciekawe, gdyż dają wgląd w skomplikowany mechanizm aparatu celnego i kolejowego, w jego swoiste, niekiedy mocne biurokratyczne, a niekiedy celowo-

ściśle, metody pracy i kontroli.

Świadek Rogulski, starszy już urzędnik, który prowadził w urzędzie rejestrację szczególnie dokładnie oddaje tok postępowania i bieg dokumentów, listów przewozowych, „odważników” wótrnika „A” i wótrnika „B” — towarzyszących każdemu transportowi.

Na jakie jednak manowce schodziła niekiedy biurokratyczna często kontrola transportów, o tem świadczy fakt, iż — jak ustalili dwaj świadkowie — przedstawiciele władz celnych, — główny oskarżony — Żebrowski — pełniący funkcje rewidenta z ramienia władz celnych nad transportami, wchodzącymi w obręb składów wolnocelowych, był równocześnie magazynierem tych samych składów i bank, utrzymujący składy — wnosil pobory za funkcje Żebrowskiego, jako magazyniera urzędu celnego. Wytworzyła się tedy sytuacja, że „funkcyjny” Żebrowski, ważąc transport pomarańczy, czynił to w dwóch rolach: raz jako magazynier i drugi raz, jako rewident, kontrolujący tegoż magazyniera. Oczywiście, ta „podwójna” rola czyniła kontrolę istocie zupełnie iluzoryczną.

Również obszernie poruszana była sprawa ważenia transportów towarów jednolitych, opakowanych w „klatki” a więc i pomarańcze. Ważenie odbywało się w tych wypadkach w ten sposób, iż na podstawie wagi kilku klatek, ustalano wagę transportu, mnożąc przez ilość klatek. Nie podawano zatem oddzielnych pozycji ważenia, tylko całą sumę. I to było niezgodne z przepisami, jednakże mróz jaki panował podówczas i pomróż, jakiego wymagano od pracowników — wytworzyły ten tryb pracy i nikt się temu nie sprzeciwiał.

Spośród świadków zamiejscowych zeznawał wyższy urzędnik celny Wroblewski, ostatnio przeniesiony do Wilna. Świadek przybył na rozprawę z Wilna i był widać mocno zmęczony gdyż w pewnym momencie swych zeznań poczynił się ślaniać i po chwili stracił przytomność. Rozprawa została spowodowana wypadku przerwana. Świadek Wroblewski, cierpiący na serce szybko oprzytomniał i po wznowieniu obrad, sąd przyszedł do przesłuchiwania biegłych, których jest aż siedmiu.

W dniu jutrzejszym przewodniczącym zostanie na pewno zamknięty.

Krytyka w mieszkaniu prywatnym

nie może być uważana za naruszenie art. 18 prawa o wykroczeniach

Przedmiotem rozważania Sadu Najwyższego była ostatnio ciekawa sprawa, która powstała na tle okazania na prywatnym zebraniu towarzyskim — „lekceważenia dla pewnych urzędów państwowych i pewnych organizacji społecznych”. Sprawcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności z art. 18-go prawa o wykroczeniach, który stanowi, że kto w miejscu publicznym demonstracyjnie okazuje niechęć lub lekceważenie dla państwa polskiego lub instytucji państwowych — podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywnie do 500 złotych.

Sprawa oparła się o Sad Najwyższy, który biorąc pod uwagę, że koniecznym warunkiem ukarania z art. 18 prawa o wykroczeniach jest dopuszczenie się czynu w miejscu publicznym, orzekł co następuje:

Mieszkanie prywatne, w którym urządzono zebranie towarzyskie, liczące

choćby nawet 35 osób, lecz indywidualnie określonych, a przystępnym mieszkańcom, które było niedostępne dla osób nie zaproszonych — nie może być uważane za miejsce publiczne. A przeto lekceważące odezwanie się nie może być podciągnięte pod ten artykuł.

Nie odgrywa przytem roli, że odezwanie, które miało miejsce na tem zebraniu towarzyskim, może dojść do wiadomości jeszcze innych osób. Fakt ten bowiem nie nadaje takiemu zachowaniu charakteru działania w miejscu publicznym.

Wreszcie Sad Najwyższy orzekł, że pod pojęcie okazania niechęci lub lekceważenia dla państwa polskiego lub instytucji państwowej nie podpada krytyka choćby nawet napastliwa, polityki podatkowej lub takiej organizacji społecznej, która do instytucji państwowych nie należy.

Omdlenie jako „dowód miłości”

Damy serca skazanych gorliwie spełniają ten obrzęd

W świecie podziemnym, w sferach złodziei, rzeźmieszków, sutenerów i ich przyjaciółek istnieje zwyczaj, dokumentujący się tylko w sądzie i związany ze sprawami przeciwko tym panom w sądach. Oto dobry ton od przyjaciółki skazanego złodzieja wymaga, by dama po wyroku skazującym „kochanka” — zemdlała na sali, lub — jeszcze lepiej — tuż przed samym stołem sędziowskim.

To omdlenie — to jaskrawy dowód miękkiego serca czulej niewiasty, to dowód czucia i żalu, jaki jej sercem targa. Bywają oczywiście w takich sytuacjach omdlenia szczerze: dość jest ku nim powodów, mdleją nieraz i osoby z innych sfer, gdy słyszą z ust sędziego wyrok, skazujący ich najbliższego na całe lata odosobnienia. Ale wśród „tych” pań — takie omdlenie jest wymagane przez *savoir vivre*.

Stanisław Gralak skradł ryby w sklepie przy ul. Kilińskiego. Gralak już nie raz kradł, sędzia wziął jego poprzednią

karalność pod uwagę i skazał go na dwa lata więzienia.

Marja Dąbrowska, przyjaciółka Gralaka, po odczytaniu wyroku poczęła jakoby całkiem osobiście zawodzić, wreszcie z głuchym jękiem padła na ziemię na pół omdlona, napół wstrząsana atakiem nerwowym.

Posterunkowy wiedział co takie omdlenie ma znaczyć, i uważał, że ów akt lojalności wobec skazanego może najwyżej trwać minutę. Toteż gdy tylko Dąbrowska upadła — posterunkowy krzyknął na nią głośno. Biedna osoba zerwała się na równe nogi i usiłowała opuścić salę sądową.

Sędzia Balicki — uznając, że trzeba raz skończyć z temi obrzędami omdlenia w sądzie — skazał Dąbrowską na 3 dni aresztu.

W tych warunkach owe panie zaczynają się zastanawiać, nim padną zemdłone na podłogę sali sądowej, czy się ta manifestacja „opłaca”... (g)

ODCZYT DR. SIWINSKIEGO.

Dnia 7 marca r. b. o godz. 18 w J. Kalu Spółdzielni „Ognisko Domowe” przy ul. Przejazd 20, Koło Absolwentów Społecznej Szkoły Żeńskiej Przemysłowo-Gospodarczej urządził odczyt, który wygłosił dr. Siwiński na temat „Wartości i znaczenia pokarmów surowkowych dla ustroju ludzkiego”.

Odczyt połączony będzie z praktycznym pokazem przyrządzania surowek. Wejście 49 gr.

LEKARZ - DENTYSTA F. KOPCIOWSKI

POWRÓCIŁA. Przyjmuje codziennie od 9-3 Gdańska 37 tel. 232-55 ad 1-7 w lecnicy Piotrkowska 294

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Amnestja

Oficjalna wiadomość komunikująca uchwalenie przez radę ministrów projektu ustawy o uwalnianiu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe — jest nader lakoniczna.

Doniesiono jedynie, że projekt przewiduje darowanie kary za te przestępstwa „na warunkach określonych”. Nie mamy jak określono te warunki. Nie wiemy zwłaszcza, czy chodzi o jedną amnestję ogólną, albo dopuszczalność indywidualnego uwalniania od kary, czy może — o stałe normy o darowaniu kar przy spełnieniu przez sprawcę określonych warunków.

Najszersza amnestja jednorazowa byłaby najszczęśliwszym pomysłem. Ale i wąska może wiele dobrego przynieść. Najrzetelniej postępujący płatnicy objęci są u nas teraz swego rodzaju psychozą — obawą przed ustawicznymi szperaniem urzędników skarbowych w przeszłości, przed ujawnieniem nieprawidłowości, z których popełnienia sobie nie zdają konkretnie sprawy. Obserwator widzi to na każdym kroku. Odpuszczanie win skarbowych wprawdzie musi się przyczynić do ożywienia i poprawy atmosfery.

Wszystkie amnestje, wydane w najszczęśliwszych momentach życia państwa — miały zawsze jeden stały skutek: przestępstwa względem skarbowości państwa co do czynów szkodliwych dla jego kieszeni. Właściwie trudne do obrony pod względem celów polityki kryminalnej.

Komunikat urzędowy wlicza artykuły 179—183 ordynacji podatkowej i 187, 198, 280 i 281 kodeksu karnego.

Pierwsza seria tych przepisów obejmuje: świadome podawanie lub podważanie albo świadome zatajanie w zeznaniach, załącznikach, zgłoszeniach, wyjaśnieniach, odwołaniach itp. — danych, w zamiarze uchylecia się, czy też osoby zastępowanej w ustawowej powinności podatkowej; świadome zatajanie nierzetelnych danych handlowych i gospodarczych; prośbę o zajęcie bez świadectwa przedsiębiorstwa lub wykończenie przedsięwzięcia bez świadectwa przedsiębiorstwa albo na podstawie świadectwa kategorii niższej niż należy, lub bez karty rejestracyjnej; wreszcie spełnienie przestępstw w zakresie podatku akcyzowego i od niektórych zajęć zawodowych.

Druga kategoria obejmuje: podrobienie i użycie podrobionych dokumentów; uszkodzenie lub ukrycie dokumentów, którymi się nie ma prawa wyłączać rozporządzenia oraz oba tak „poważne” przestępstwa księgowo, za które w kodeksie to jest: nieprawidłowe wadliwe prowadzenie ksiąg kurtynkowych i tudzież prowadzenie ksiąg kurtynkowych w sposób niezgodny z prawdą; także uszkodzenie, ukrywanie lub niszczenie ksiąg lub dokumentów handlowych. W tej kategorii projektowana jest także w tym celu tylko czynów dokonanych w zamiarze uchylecia się od powinności podatkowej.

Wzmożona aktywność włókiennictwa amerykańskiego

Przemysł liczy na wzrost konsumpcji w związku z robotami publicznymi.—Mocniejsza tendencja na rynku bawełny.—Spadek produkcji bawełny indyjskiej, a wzrost produkcji rosyjskiej

Po uregulowaniu sprawy klauzuli złota dała się zaobserwować w Stanach Zjednoczonych na rynkach bawełnianych tendencja do podniesienia poziomu cen, idąca w parze z oznakami wzmożonej aktywności we wszystkich gałęziach

produkcji, szczególnie zaś w produkcji włókienniczej. Nastrój mocniejszy na rynkach bawełnianych w Ameryce potęgują jeszcze bardziej pogłoski o bliższym opracowaniu przez rząd Stanów Zjednoczonych szeroko zakrojonego pla-

nu robót publicznych i szeregu innych środków, zmierzających do zmniejszenia bezrobocia i podniesienia zdolności nabywczej ludności. Giełda bawełniana zareagowała na te pogłoski natychmiast mocniejszą tendencją w przewidywaniu, iż podniesienie chociażby w minimalnych granicach zdolności nabywczej ludności, spowoduje wzmożenie się obrotów gotowemi artykułami włókienniczymi, a co za tem idzie, do wzmożenia się popytu na surową bawełnę.

Ponadto na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku w ciągu tygodnia ubiegłego dał się odczuć gwałtowny spadek cenia funta angielskiego, który osiągnął poziom rekordowo niski oraz zwykła cena złota w Londynie, co również wpłynęło na zwykłe kształtowanie się tendencji dla surowców.

Jeżeli chodzi o sytuację na rynku indyjskiej bawełny, to należy podkreślić, że rząd indyjski w tygodniu ubiegłym opublikował tak zwana, definitywną ilość zbiorów wężny. Wynosi obecnie około 4.300.000 bel, w stosunku do 4.600.000 bel z roku ubiegłego, co zdaniem sfer zainteresowanych zapowiada dalsze utrzymanie się mocniejszej tendencji na giełdzie indyjskiej.

Niezmiernie ciekawie przedstawiają się dane opublikowane w tygodniu ubiegłym przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie, dotyczące zbiorów bawełny rosyjskiej. Jak się okazuje, kultura bawełny rosyjskiej w dalszym ciągu postępuje naprzód, co jest skutkiem ostatnich ulepszeń w intensyfikacji produkcji oraz w organizacji zbiorów, jakie poczynił rząd sowiecki.

Postęp kultury bawełny sowieckiej uwidacznia się przedewszystkiem w wielkości zbiorów, które przypuszczalnie wyrażają się w roku bieżącym cyfrą 1.950.000 bel, w stosunku do 1.890.000 bel w tym samym okresie roku ubiegłego. Rezultatem tak stosunkowo szybkiego rozwoju produkcji bawełny w Sowietach będzie, oczywiście, zmniejszenie zapotrzebowania Rosji na bawełnę zagraniczną, a nawet ewentualność konkurencji surowca rosyjskiego na rynkach światowych, co nie pozostanie prawdopodobnie bez wpływu na kształtowanie się cen bawełny.

Jeżeli chodzi o sytuację na łódzkim rynku bawełnianym, to w tygodniu ostatnim dało się zaobserwować pewne ożywienie, spowodowane zwiększeniem uruchomieniem we włókiennictwie, w związku z rozpoczęciem już sezonem letnim.

Wymiary podatków na podstawie norm obrotu i zyskowności

Ministerstwo skarbu dąży do oparcia wszelkich wymiarów na jednolite realnych podstawach, odpowiadających wymogowi prawdy materialnej.

Celem stworzenia podstaw dla właściwego uformowania sprawy ministerstwo opracowało ostatnio projekt specjalnego rozporządzenia w przedmiocie ustalenia i posługiwania się t. zw. wskaźnikami obrotu i normami średniej zyskowności, przyczem wskaźniki obrotu służyć miałyby jako podstawa dla określenia podstaw wymiaru podatku przemysłowego, zaś normy średniej dochodowości wchodziłyby w gre przy wymiarze podatku dochodowego. Projekt owego rozporządzenia jest w chwili obecnej przedmiotem rozważań samorządu gospodarczego, który stanowisko swoje ustali na posiedzeniu Międzypartykowej komisji skarbowej w Warszawie.

Dr. H. Berkowicz dyrektorem

Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem. — Definitywna uchwała prezydium Związku. — Kiedy nastąpi objęcie nowego stanowiska?

Przed kilku dniami pierwszy doniesiliśmy, iż na stanowisko dyrektora Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem na miejsce ustępującego inż. Wł. Szrednickiego, wysuwana jest kandydatura obecnego wiceprezesa Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, dr. Henryka Berkowicza. Na wczorajszym zebraniu prezydium Związku sprawa ta została załatwiona w tym sensie, iż definitywnie postanowiono powierzyć wakujące stanowisko dr. Berkowiczowi. Uchwała prezydium w tym względzie zapadła jednogłośnie.

Objęcie przez dr. Berkowicza nowego stanowiska nastąpi prawdopodobnie już w najbliższych dniach.

Właściwe obsadzenie stanowiska dyrektora Związku Przemysłu Włókienniczego ma donieść znaczenie nie tylko z punktu widzenia interesów gospodarczych włókiennictwa łódzkiego i samej Łodzi lecz posiada nie mniej istotne znaczenie i dla szeregu spraw,

przekraczających ramy najbliższych nam zainteresowań. Związek wielkiego przemysłu włókienniczego jest bowiem jedną z najpoważniejszych naszych organizacji gospodarczych i jako takiej może i powinien odgrywać wielką i pożyteczną rolę w kształtowaniu się polityki gospodarczej kraju. Niestety, w ostatnich latach Związek jakby zeszedł z na leżnego mu stanowiska i cały szereg doniosłych problemów polityczno-gospodarczych, które powinny być stać się przedmiotem wnikliwych badań i ożywionej akcji, pozostawił odlogiem.

Wybór na stanowisko kierownika Związku człowieka, reprezentującego zdrową myśl gospodarczą, znajomość terenu i energie jest faktem, po którym można się spodziewać, iż działalność polityczno-gospodarcza przemysłu włókienniczego popłynie teraz z wspaniałym tempem. To też witamy nowego dyrektora Związku w osobie dr. Berkowicza wyrazami najlepszych życzeń.

Powiatowa komisja odwoławcza w poniedziałek rozpoczyna pracę

Min. skarbu zamianował członków komisji odwoławczej dla spraw podatkowych z powiatów woj. łódzkiego. Na 24 członków, wchodzących w skład komisji, dekrety nominacyjne otrzymały już 22 osoby.

Są to pp.: Stanisław Leonold, rolnik gm. Lutomiernik Stanisław Pomianowski — rolnik gm. Zgierz. Włodzimierz Złotnicki — rolnik gm. Łęczyca. Ludwik Pleśczyński — rolnik gm. Sulmierzyce, Franciszek Placek — rolnik gm. Retkinia, Franciszek Bartczak — rolnik gm. Szadek, Tadeusz Malanowski — właściciel zakładu szewskiego — Kalisz, Aleksander Lewitlin — wł. zakładu rzeźniczego — Pabjanice, Józef Stodulski — wł. zakładu szewskiego — Sieradz, Czesław Gierliński — wł. zakładu narzędzi rolniczych — Łęczyca, Lucjan Kwaśniewski — wł. restauracji — Radomsk, Stanisław Janicki — kupiec — Koło, Wacław Szymankiewicz — kupiec — Konin, Stanisław Mielkowski — właściciel piekarni — Zgierz, Szymon War-

szawski — kupiec Piotrków, Marek Szymański — kupiec — Piotrków, Ignacy Ścibior — kupiec — Turek, Teodor Ranko — dyr. S. A. „Kindler” — Pabjanice, Stefan Kosowski — kierownik spółdzielni — Wieluń, Władysław Landsberg — przemysłowiec — Tomaszów Mazowiecki, Grzegorz Lubszyc — przemysłowiec — Zduńska Wola, Feliks Kusiewicz — lekarz — Łódź.

Nominacje pozostałych dwóch członków komisji nastąpi w najbliższych dniach. Przewodniczącym komisji powiatowej mianowany został przewodniczący komisji na m. Łódź, inspektor min. skarbu, p. Alfred Bogdaszewski.

Pierwsze zebranie nowej komisji odwoławczej wyznaczone zostało na nadchodzący poniedziałek. Na zebraniu tem odbędzie się ślubowanie członków komisji oraz dokonany zostanie podział jej na sekcje, które tegoż dnia przystąpią do pracy to jest rozpoczną rozpatrywanie zgłoszonych odwołań.

Zastrzeżenie, przewidujące spadek dolara

ma ważność prawną. — Wyrok sądu warszawskiego przysądający należność w dolarach złotych

W wydziale XI cywilnym Sądu Okręgowego w Warszawie ogłoszony został wyrok w zapowiadanej przez nas zasadniczej sprawie dolarowej. W pozwie domagano się uznania za ważne zastrzeżenie, iż w razie ewentualnego spadku kursu dolara papierowego wierzyciel otrzyma różnicę kursu.

Mimo stosowanych obecnie norm Rozporządzenia Prezydenta R. P. o uchyleniu t. zw. klauzuli złota Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż zastrzeżenie w tej formie są ważne i ogłosił wyrok przysądający powodowi pełną

wartość kursu dolara przed jego dewaluacją.

Wyrok sądowy głosi, że gdy uiszczenie zapłaty należności nastąpi w walucie dolarowej i kurs tej waluty w dniu uiszczenia będzie niższy od 8 zł. 88 gr. za jednego dolara, to wierzyciel winien otrzymać różnicę stąd powstałą (S. O. C. XI 127/35).

Wyrok ten stanowi swego rodzaju przełom w praktyce przerechnowania zobowiązań dolarowych i ma doniosłe znaczenie dla sfer gospodarczych.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, obstrukcji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” sprawia zawsze przyjemną ulgę. Kupujcie się lekarzy.

SPORT

Przed otwarciem sezonu kolarskiego w Łodzi

Oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi nastąpi 14 kwietnia — na bożenstwie i wyścigami dla kolarzy początkujących. Jednak już obecnie odbywają się przygotowania do sezonu i LOZK. zwołuje na środę 13 bm. w lokalu klubu Pracowników Elektrowni. Przejazd 46 o godz. 20-ej konferencję dla klubów kolarskich w celu omówienia spraw związanych z zaprawą kolarzy i aktualnymi zagadnieniami.

Mecz bokserski IKP—Zjednoczone

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali Teatru Popularnego przy ul. Grodowej 18 o godz. 11-ej przed poł. zawodowy mecz bokserski między drużynami IKP. — Zjednoczone. Pierwszy mecz tych drużyn, rozegrany przed parę tygodniami, zakończył się zwycięstwem Zjednoczonych w stosunku 9:7. W meczu tym K. P. Zjednoczone wystąpi w następującym składzie: w. Asa: Zasina, w. kog. Kijewski, waga piórkowa Michalski i Walerysiak, waga średnia: Cyran, w. półśr. Bartosiak, w. średnia: Bystry i w. półc. Jaskółka. W walce piórkowej odbędą się dwie walki.

Spotkanie piłkarskie Widzew—WIMA

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku Widzewa o godz. 11-ej przed poł. towarzyski mecz piłkarski między drużynami Widzewa i Wimy.

Walne zebranie Widzewa

W sobotę 16 bm. o godz. 18-ej w 1-m i o godz. 19-ej w 2-im terminie w lokalu przy ul. Rokicińskiej 62 odbędzie się roczne walne zgromadzenie R. T. S. „Widzew”.

„WESOLA WDÓWKA”
Największy trumfi filmowy świata. Miłość, pocalunki, taniec, wspaniałe dekoracje, najmlodsza muzyka, Maurice Chevalier, który przeszedł samego siebie, przemila Jeanne MacDonald, piękniejsza niż kiedykolwiek — wszystko to razem przyczyniło się do stworzenia najbardziej czarującego widowiska filmowego, jakie kiedykolwiek ukazało się na ekranach.
Lubicz stworzył bogaty, wielki i piękny film — „Wesoła wdówka”...
— Kiedy wreszcie premiera?
— Publiczność nie może się doczekać. Dyrektor „Grand Kina” musi codziennie odpowiadać na dziesiątki telefonów. O filmie mówią wszyscy z prawdziwym zainteresowaniem. I nie dziwnego, że „Wesoła wdówka”, mistrz reżyserów, inscenizacji i wykonania, Maurice Chevalier wykonał główną rolę wraz z Jeanette MacDonald jest jego pełną wdzięczną partnerką.
Franciszek Lehar jest kompozytorem „Wesołej wdówki”.
Czyż takie nazwiska nie oblicują nam wielkiej, wspaniałej uczy artystycznej? Zaczekajmy jeszcze kilka dni. Już wkrótce możemy się wszyscy na premierze „Wesołej wdówki” w „Grand - kinie”.

Najpożniejsze arcydzieło filmowe



Już wkrótce!

Miljon osób przy warsztacie rzemieślniczym

Organizacja rękodzielnictwa polskiego.—Zagadnienia, które czekają rozstrzygnięcia. Projekt banku rzemieślniczego i specjalnego biura handlowego

Wywiad u dyrektora Zw. Izby Rzemieślniczych

Dziś odbędzie się w Warszawie pierwsze zebranie rady Związku Izby Rzemieślniczych. Z tej okazji dyrektor Związku p. B. Sikorski w rozmowie z przedstawicielami prasy wypowiedział się w następujący sposób o pracy zreformowanego samorządu rzemieślniczego — Zreformowany samorząd rzemieślniczy musiał się przystosować do swych warunków, wymagających reorganizacji wewnętrznej, przy odpowiednim doborze sił fachowych. W tym kierunku pracują wszystkie izby rzemieślnicze, oczywiście w miarę swych możliwości i środków — rozpoczął rozmowę dyr. Sikorski.

— Jaką rolę pełni Związek?
— Związek izb rzemieślniczych, powołany do życia w styczniu ubiegłego roku, jest organizacją wspólną dla wszystkich izb rzemieślniczych i zastępuje je wobec władz państwowych we wszelkich sprawach dotyczących ogółu rzemiosła. Ułatwia to pracę izbom i w znacznym stopniu obniża ich koszty. Zwią-

zek zgłasza władzom opinie i wnioski, dotyczące całokształtu polityki gospodarczej rzemiosła, a wreszcie zakłada i popiera różnego rodzaju instytucje, niezbędne dla dalszego rozwoju rzemiosła, będącego wszakże jednym z najpoważniejszych odłamów naszej gospodarki narodowej.

— Ile ludzi przypuszczalnie trudni się rzemiosłem w Polsce?

— Ilość warsztatów rzemieślniczych obliczamy w przybliżeniu na około 400 tysięcy. Jeżeli przyjąć, że każdy z tych warsztatów, oprócz samego właściciela, posiada w obsłudze jeszcze kogoś z członków rodziny, względnie też płatnego czeladnika, to wypadnie, że przy warsztatach rzemieślniczych w naszym kraju pracuje około miliona ludzi. Są to, oczywiście, obliczenia bardzo skromne. Rzeczywiste cyfry, które wykażą nam z czasem dokładna statystyka, są napewno daleko wyższe.

— Czy cała ta liczna rzesza rzemieślnicza jest już zorganizowana zawodo-

wo?

— Związek izb rzemieślniczych pracuje w tym kierunku. Dążymy do tego, aby w każdej miejscowości, gdzie znajdują się warsztaty rzemieślnicze, lub też ośrodki pracy rzemieślniczej, powstawały rzemieślnicze zreszenia zawodowe.

— Jakie zagadnienia ogólnorzemieślnicze wysuwają się dziś na czoło?

— Z licznych zagadnień, z jakimi ma doczynienia Związek Izby Rzemieślniczych, na czoło wysuwają się przede wszystkim sprawy szkolnictwa zawodowego, a dalej kredytowe i wreszcie zbytu artykułów rzemieślniczych na rynku krajowym i zagranicę. Na dobre zorganizowanie szkolnictwa zawodowego w rzemiosło Związek zwrócił bardzo pilną uwagę i dziś szereg tego rodzaju zagadnień znalazł już odpowiednie rozstrzygnięcia. Należy do nich między innymi ustalenie i ujednoczenie programów egzaminacyjnych dla czeladników i mistrzów rzemieślniczych, dotąd bowiem egzaminy te stały na bardzo niskim poziomie i programy ich pozostawiały dużo do życzenia. Postanowiliśmy również powołać do życia Instytut Naukowo - Rzemieślniczy, którego statut już jest opracowany. Otwarcie tego Instytutu nastąpi zapewne jeszcze w czerwcu r. b. Instytut ten będzie miał swoje oddziały prowincjonalne. Pracujemy w tym kierunku.

Jeśli chodzi o sprawy kredytowe, bardzo ważne dla rzemiosła, to w celu ułatwienia kredytów warsztatom rzemieślniczym planujemy powołanie do życia specjalnego banku rzemieślniczego. W zakresie organizacji zbytu wyrobów rzemieślniczych, powołane będzie specjalne biuro handlowe, które będzie opracowywało te zagadnienia, powołując do życia, w miarę możliwości i potrzeby, spółki handlowe - rzemieślnicze. Istnieją również plany podjęcia wywozu zagranicę niektórych wyrobów rzemieślniczych. Na tem polu Związek czyni starania przy współudziale izb wieleńskich i grudziądzkiej.

Z pomocą rolnictwu

Opodatkowanie tłuszczów roślinnych i zwierzęcych

(B) W najbliższych dniach zostanie przesłany do sejmu projekt opracowanej przez rząd ustawy o opodatkowaniu tłuszczów jadalnych pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Ustawa ta ma na celu nietylko przysporzenie dochodów skarbowi ale dążenie do ograniczenia konkurencji tłuszczów jadalnych sztucznych z tłuszczami naturalnymi, a przede wszystkim konkurencji ich z masłem, jako produktem gospodarstw polskich. Pośrednio ustawa ta ma na celu podwyższenie ceny masła i doprowadzenie gospodarstw mlecznych do większej rentowności. W tych swych wytycznych projekt ustawy zgodny jest z ogólnymi i kilkakrotnie przez nas podkreślanymi tendencjami rządu do przysporzenia dochodów gospodarstw wiejskich.

W myśl projektu ustawy opodatkowania

waniu podlegać będą takie tłuszcze, jak margaryna, sztuczny szmalec, olej kokosowy, palmowy, masło palmowe i t. d., zarówno krajowe jak i sprowadzane z zagranicy. Zwolnione od podatku będą artykuły wywożone zagranicę z Polski. Wysokość podatku od tłuszczów jadalnych sztucznych ustalona będzie na 50 gr. za 1 kg. Opłacanie podatku będzie uskuteczniać wytwórca z chwilą wypuszczenia towaru na rynek. Przy imporcie z zagranicy tłuszcz podlegający opodatkowaniu będzie obowiązywał osoba uprawniona do rozprządzania sprowadzonym z zagranicy towarem.

Projekt ustawy upoważnia pozbawienia o prowadzeniu ksiąg obrachunkowych przez wytwórców tłuszczów jadalnych.

LEKARZ ZARAZIŁ PACJENTKĘ LUESEM

wskutek niezdezynfekowania instrumentów.—Pacjentka domaga się znacznego odszkodowania

Sensacyjny wyrok Sądu Najwyższego

W państwowej klinice dentystycznej w 1933 roku zdarzył się tragiczny wypadek.

Jedną z pacjentek, która poddawała się zabiegom dentystycznym została zarażona luesem wskutek niezdezynfekowania instrumentów.

Poszkodowana, która do kuracji zębów przystępowała w pełni zdrowia — stwierdziła po zabiegach, iż wytworzył się jej obok lezonego zęba wrzód, wskazyjący, iż w tem właśnie miejscu zarazki wdarły się do organizmu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa działko musiało być skażone podczas manipulowania narzędziami, które przeszczepiły do krwi pacjentki straszny zarazek.

Nieszczęśliwa chora wniosła do sądu cywilnego pozew przeciwko Państwowej Klinice Dentystycznej o duże odszkodowanie nietylko za koszty leczenia,

ale i w związku z utratą szans zamążpójścia.

Sądy w dwóch pierwszych instancjach oddaliły pretensje powódki, stojąc na stanowisku, wyrażanem w orzeczeniach Sądu Najwyższego, iż za wadliwą działalność ze strony lekarza instytucja, w której lekarz jest zatrudniony, nie odpowiada, ponieważ nie ma możliwości nadzorowania jego czynności dawania mu instrukcji i t. d.

Lekarz posiada całkowitą swobodę w wyborze środków leczenia i stosowaniu metod, zatem zakład nie może cywilnie odpowiadać za jego błędy. Wprawdzie chlebodawca z reguły odpowiada za czyny swojego pracownika, ale w tym szczególnym wypadku, jeśli chodzi o lekarzy, należą oni do kategorii osób, które zleceń od swych chlebodawców nie mogą przyjmować.

Sprawa przeszła do Sądu Najwyższego i tu dopiero nastąpiła sensacja.

Wbrew dotychczasowej praktyce Sąd Najwyższy wyrok oddalający pretensje powódki uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia, uznając, iż zakład odpowiada za szkody wynikłe wskutek działalności podlegających mu lekarzy, o ile wypadek wiąże się z takim niedbalstwem, któremu zakład mógł zapobiec.

Jeśli w danym wypadku przyczyną nieszczęścia było nieodkazywanie narzędzi, to szkoda wynika nie wskutek błędów co do metod leczenia, lecz z racji prostego niechlujstwa.

Wyrok obudził zrozumiałą sensację w świecie prawniczym, gdyż może dotyczyć całego szeregu wypadków, — gdzie chodzi o odszkodowanie za następstwa złych warunków przy dokonywaniu operacji.

OSTATNIE DNI!!!
CENY ZNIŻONE!!!

CASINO ANTEK POLICMAJSTER

z królem humoru A. DYMSZĄ

Z TOW. NIESIENIA POMOCY GLUCHONIEMYM.

Zarząd Towarzystwa Niesienia Pomocy Gluchoniemych składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim Paniom i Panom, którzy współpracują swą przyczynili się do urządzenia imprezy balowej w dniu 9 lutego r. b. na rzecz szkoły i internatu dla głuchoniemych dzieci, Piotrkowska Nr. 89. Wpływy z tej imprezy zrównoważyły nadwyreżony budżet n/instytucji.



Śmierć wkracza przez usta

zdrowie również. Naukowe doświadczenia dowiodły, że mikroby próchnicy są największym wrogiem zębów i że próchnicę zębów przypisać należy niszczącemu działaniu tych mikroobów.

Pasta do zębów Vademeccum dzięki dużej zawartości składników antyseptycznych, niszczy mikroby próchnicy w jamie ustnej i zapobiega rozwojowi tych mikroobów w szczelinach zębów na resztkach pozostawionych pokarmów.

Pasta do zębów Vademeccum dzięki swym specjalnym właściwościom, zapewnia już po kilkurazowym użyciu — białe, lśniące zęby.

Eliksir Vademeccum, niezastąpiony środek antyseptyczny, służy nie tylko do utrzymania higieny jamy ustnej i gardła, lecz jest uniwersalnym środkiem, skutecznym i właściwym dla najróżnorodniejszych celów. Czyni oddech świeżym i przyjemnym.

VADEMECCUM

Polecane przez powagi lekarskie świata.

Ceny niższe

Centralna lecznica zębów

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83

Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.

Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgii jamy ustnej orzduje za opłatą lecznicową. Rentgen.

Doktór

Z. Henrykowski

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i płciowych
Piotrkowska 86 tel. 143-63
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz.
w niedz. i święta od 9-12.30 popoł.

DOKTÓR

H. SZUMACHER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. MED.

Wiktor Miller

choroby reumatyczne przeprowadził się na
ul. Sienkiewicza 40
tel. 146-11
przyjmuje od 4 i pół do 7-ej

DOKTÓR

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. II piętro
tel. 234-12
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-1 pp.

Dr. HALTRECHT

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PIOTRKOWSKA 10. TEL. 245-21.
Przyjmuje od g. 8-ej do g. 11 rano, od 1.30 do 2.30 popołudniu i od 5 do 9-ej wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1-ej w poł.

LECZNICA

chorób uszu, nosa i gardła ze stałymi łózkami
Dr. Dr. A. Wołyński i J. Imich
Piotrkowska 55
fr. I p., tel. 74-174

Nowe przepisy

obowiązują do prowadzenia ksiąg handl. Zaniechanie tego obowiązku będzie karane.

Kto pragnie

ulepszyć i uprościć swoją buchalterję mieć codziennie BILANSE, NIECHAJ przechodzi natychmiast na



która zaoszczędza ok. 70 proc. PRACY I CZASU.

Księgowość robocznym metodą przebiekową. Zaprowadzam też inne metody księgowości.

Sporządzam bilanse. Kontroluję księgi handlowe.

O. R. Pfeiffer

Łódź, Kopernika 57.
Tel. 166-83. 100-2

Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

JEDYNY ZŁOTY MEDAL z kategorii przorwaty otrzymała

"OLLA" Gum.

na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunja)

Niewiażski

Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-1.

M. Rund ztejn

AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 4-8-ej

Dr. Jan Polak

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłolecznicy.
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5-7.30.

Do akt Nr. Km. 610 1935 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 marca 1935 r. o godz. 13-ej w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 183, odbędzie się publiczna licytacja ruchoomości a mianowicie: samochodu ciężarowego, oszacowanego na łączną sumę zł. 1.000, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 23 lutego 1935 r. Komornik: W. TRZEBIATOWSKI
Sprawa Eljasza Boksenbaum a p-ko Kurtowi Parsde.

Kupno i sprzedaż

KOMPLET mebli z pokoju stołowego natychmiast do sprzedania. Wiadomość tel. 222-25.

MASZYNY do pisania i liczenia (kupno i sprzedaż), przybory i wykonywane nie reperacje solidnie i tanio. Adolf Goldberg, Piotrkowska 91, tel. 137-54

DO SPRZEDANIA pół placu i dom murywany jednopiętrowy nowy. Chojny, ul. Grzybowa Nr. 8, strona lewa

KLISZE

do REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW, PROSPEKTÓW, Zdjęcia fotograficzne dla celów Republiki, RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE WYKONUJĄ

R. Borkenhager 102
11179 ŁÓDŹ, Piotrkowska

RADIOVOX do sieci z 3 lampami zł. 150.—, z 4 lampami zł. 200.— na raty. Odbiór całej Europy. Baterje 120 v. zł. 11-50 Piotrkowska 79, w podwórzu.

OKAZYJNIE do sprzedania urządzenie kuchenne za zł. 25 i szafka wystawowa z kratą. Piotrkowska 131, m. 7.

Mieszkanie

frontowe 4-5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „Czysty dom”.

Lokale

POKÓJ umeblowany, telefon, oddzielne wejście, do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 16 (róg Żeromskiego).

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby zaraz do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 8, tel. 108-27.

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Telefon. Centrum. Traugutta 14, m. 8.

Pokój umeblowany

słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem. Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, sklepy, lokale handlowe i biurowe. Pokoje umeblowane od zł. 20, poleca „Lokumpol”, Piotrkowska 55, telefon 117-67.

ELEGANCKI, świeżo wyremontowany umeblowany pokój z wszelkimi wygodami z używalnością telefonu dla jednej osoby. Dzwonić 136-48.

4 FRONTOWE pokoje z kuchnią na I piętrze, wyremontowane z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 39.

MIESZKANIE

3-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu w centrum POSZUKIWANE.
Oferty sub. „H. J.” do Adm. Republiki.

Zł. 160 KW. 2 pokoje z kuchnią. Zł. 250 kw. 3 pokoje z kuchnią z wygodami, pokoje umeblowane, poleca „Zenit”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

6-cio POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami natychmiast do wynajęcia, Piarowicza 15.

ELEGANCKO umeblowany pokój (gabinet) nie repnujące wejście, telefon, łazienka do oddania panu. Żeromskiego 29, m. 7.

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany, światło elektryczne, wygodny, wejście osobne, do wynajęcia Gdańska 135 m. 6 od 10-7 wieczór.

POKÓJ front. umebł. wszelkie wygody dla solidnego pana. Gdańska 61, m. 7, od 2-4, tel. 147-97.

Posady

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe od zaraz. Zawadzka 8, albo Główna 48.

POTRZEBNE szwaczki do rękawiczek Markowski, Ogrodowa 9.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.

Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, banki, pijawki i opatrunki chirurgiczne. 25-2

MECHANIK poszukuje pracy do szwalni w fabryce trykotowej, rękawicznarń lub pończoszarni. Dorabia wszelkie części do maszyn oraz przerabia maszyny. — Oferty do Republiki sub „W M.”.

MECHANIK maszyn do pisania do stałej pracy poszukiwany. Zgłoszenie tel. 257-13, od 10-1-ej.

Przy Łódzkim Oddziale
Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej
PIOTRKOWSKA 113

uruchomiona została **CZYTELNIA**
wszystkich pism palestyńskich wych. w jęz. hebr. i ang. oraz pism kraj. i zagr.
Czynna od 10 r. do 10 w.

POSZUKIWANA wychowawczyni freblanka do 6-cio letniej dziewczynki z pierwszorzędnymi referencjami. Piotrkowska 48, m. 19, tel. 153-14.

POSZUKIWANE panienki do robót drukarskich. Pacanowska, Śródmiejska 26, tel. 132-54.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, tróterowanie oraz szrotowanie biur. Czystość szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

Rozmaite

OU - KEL, Kawiarnia, Narutowicza 11, śniadania i kolacje z 5 dań po 80 gr. obiady od 80-150 gr.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicia zainteresowanych lub szukających lokatora lub lokatora. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić coś, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenia do „Republiki”

10.000 zł. gotówka

posiada młody, energiczny człowiek obeznany w branży pożyczkowej, który przystąpi do spółki rentownego przedsiębiorstwa, ewentualnie poszukuje spółnika z 20 tys. zł. do fabrykacji pończoch. Oferty do biura ogłoszeń Fuchsa Piotrkowska 50 pod „10 tysięcy”

CHIROMANTKA - Astrolog przyjmująca codziennie, — ul. Emilji 12, m. wejście 10.

Nauka i wychowanie

ENGLISH Lady experienced teacher dipl. London Accent gives lessons. Ciągłomienna 25, Herszberg.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-4, g. 10-12 rano, 3-4 po poł.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front codziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO 2 weksle z wystawieniem Jerzy Mikulski w Galkówku po zł. 1000 i 500, które zostały dostawione w 1935 r. Koperm. ważniam. W. Rozenberg, Koperm. ka 30.

ZGUBIONY został kwit kaucyjny Egiptowski Łódzkiej zawartość dolarów na imię Chaim Lajb Fuksa, za 3854 z dnia 13. 12. 1933 r.

JÓZEF FUKS b. uczeń Prywatnej Szkoły Powsz., Pomorska 46, zgubił świadectwo szkolne.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefon: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-145.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, z odnośnieniem do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyeczalne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najniższej 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najniższej 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.